

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 90 ct. — Przez „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 165 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ówieróroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ówieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Maryana Tadeusza dw. im. Turowskiego, ze Stryja do Sambora.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciałem wyborczym większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego, na dzień 8 listopada 1894 r.

Wybór ten odbędzie się w Stryju w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnymi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 11 b. m. l. 16.073 uchylił ogłoszony tut. reskryptem z dnia 19 sierpnia b. r. l. 65.811 zakaz przywozu i przyjazdu bydła rogatego, owiec i kóz z powiatu żywieckiego do Śląska.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Dwa tysiące mężów i niewiast niemieckich z W. Ks. Poznańskiego pragnąc uderzyć czołem przed mężem, z którego nazwiskiem ściśle są połączone czasy kościelno-politycznej walki, zupełnego wyparcia ze szkół języka polskiego, utworzenia komisji kolonizacyjnej, banicji katolickich zakonów duchownych, gromadnego wydalania Polaków i innych wielu zarządzeń antypolskich, udało się przed kilku dniami do Warszawy i wysłuchało tam z nabożeństwem mowy byłego kanclerza. Pomimo że książę oświadczył zgóry przy powitaniu „serdecznych gości”, po których, w przystępie rozczulenia wysłał na dworzec kolejowy aż dwadzieścia podwód i których, uniesiony niezwykłym zapałem gościnności kazał uraczyć piwem, — że jest chory, zgnębony a mówienie sprawia mu trudność, — pomimo takich zastrzeżeń, były kanclerz mówił całą prawie godzinę do słuchających go u ważnie rzesz, miejscami zaś tak się zapalał jak wtedy, gdy przemawiał od stołu kanclerskiego do upornego parlamentu, wysyłał

szlachtę polską do Monako i radził mieć się na baczności przed polskimi niewiastami. Książę prawil o najrozmaitszych rzeczach, lecz ferwor jego, jak stwierdzają sprawozdawcy dziennikarscy, był najsilniejszym przy ustępach, traktujących o obecnych stosunkach w Poznańskim. Ależ, jakdzisiaj we cztery niespełna lat po ustąpieniu ks. Bismarcka z krzesła kanclerskiego, wyglądają te stosunki! Na stolicy arcybiskupiej zasiada Polak, do szkół dopuszczono język polski, Polacy nie posiadający obywatelstwa niemieckiego mogą swobodnie przebywać na ziemi pruskiej, Kościół i duchowieństwo katolickie odzyskały w przeważnej części dawne prawa, komisya kolonizacyjna wchodzi dzisiaj w targi i z właścicielami niemieckimi, chociaż wyłącznym jej zadaniem miało być pierwotnie wykupywanie ziemi tylko z rąk pruskich, żywił polski porusza się swobodnie, Polacy bywają na pokojach królewskich, słowem nastąpiły czasy, które napelniają zgrozą i trwogą o przyszłość serca twardych patriotów niemieckich. Tak być nie powinno, tak być nie może, trzeba ratować zagrożoną niemieckość, grzmiał książę, podniecony frenetycznymi oklaskami słuchaczy i nadobnych słuchaczek. Ale jak? Ex-kanclerz radzi wziąć sobie za przykład Polaków, lecz z wyraźną uwagą, że w jednym tylko: w solidarności. Wszysey Niemcy bez różnicy stanu, przekonani politycznych, wznania powinni utworzyć niezapartą falangę, jedną zbitą masę ożywiającą myślą paraliżowania „zgnubnych skutków” obecnego kierunku politycznego. Mowca jak we wszystkich dawniejszych swoich przemówieniach, tak i w obecnem srożył się najbardziej na szlachtę i duchowieństwo. Gdyby powiodło się okiełznać, złamać, zniweczyć oba te stany, niebezpieczeństwo zostałoby zażegnane a w Wielkopolsce nastalby idylliczny, w rozumieniu księcia, stan rzeczy. Przeciw szlachcie tedy i duchowieństwu należy przedewszystkiem wyostrzyć miecz niemiecki, z niemi się uporać.

Książę mniema, że chłop polski, gdy nie będzie z nim księdza i szlachcica, stanie się Prusakiem i ani postaną mu w gło-

wie mrzonki polskie. Tu referujące mowę księcia dzienniki niemieckie przerywają mu i ośmielają się zwrócić jego uwagę, że najmylniejsze na pojęcie o włóścianinie polskim, a grzeszy już grubą nieświadomością stosunków poznańskich, nie biorąc w rachubę polskiego stanu średniego, o którego istnieniu zdaje się nie nie wiedzieć. Stan średni nie tylko istnieje w W. Ks. Poznańskim i Prusach zachodnich, ale nawet z rokiem każdym wzrasta w siły i wytwarza niemieckiemu przemysłowi i handlowi coraz groźniejszą konkurencyę. Mąż stanu tej miary co ks. Bismarck, nie powinien tedy wyciągać wniosków z zupełnie nieznanym sobie stosunków. Wnioski bowiem w takim razie z samej natury rzeczy muszą być fałszywe.

Zresztą książę nie powiedział nic ani nowego ani oryginalnego. Na pewną uwagę może zasługuje ten ustęp, w którym mowa o chwiejnej polityce rządowej wobec Polaków. „Chwiejność taką — argumentował on — dostrzegamy w całej naszej polityce polskiej od r. 1815 aż do dnia dzisiejszego. Waha się ona stosownie do tego, czy jaka rodzina polska wywalcza sobie wpływ na dworze. Znaćie panowie rodzinę Radziwiłłów i wpływ jej na dworze Fryderyka Wilhelma IV? I tak będzie też dalej“.

Delegacye.

Budapeszt, 21 września.

(Z komisji węgierskiej dla spraw zagranicznych.)

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Na wczorajszem posiedzeniu komisji węgierskiej dla spraw zagranicznych oświadczył przed przejściem do porządku dziennego arcybiskup Samassa, iż z powodu niedyspozycyi nie mógł być w sali gdy P. Minister hr. Kalnoky odpowiadał na jego uwagi w sprawie papiewstwa i przyszłego konklawe. Odpowiedź, o której dowiedział się z dzien-

42)

Hajota.

JAK CIEN!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

X.

(Ciąg dalszy).

Sklepione mury roślinności zasłoniły nam łunę, czyniąc tem okropniejszemi chwilowe jej przebliski. W miejscach, gdzie przez wytrzebione wyrwy gąszczu ukazywał się nagle zakrawiony nią szmat nieba.

Większa część drogi była już za nami, gdy na wprost, w odległości kilkudziesięciu kroków, zamajaczyło czerwone falujące światło, jak gdyby od niesionej nisko przy ziemi pochodni. Światło to stanęło raptem; jakieś niewyraźne białe kształty poruszały się w niem; w bok alei zachrząsały gałęzie, i wszystko znikło, jakby w gąszcz zapadło.

— Massa — szepnął mi jeden z krumanów, zbliżając się do mnie w biegu — to ludzie z Lagos. Oni tu się gdzieś w krzaki skryli. Jeszcze czary na nas rzucą lub zabiją.

Za całą odpowiedź przyspieszyłem kroku, ściskając w ręku rewolwer, który nocą zawsze biorę z sobą. Ludzie moi zdjęci nagle zabobonna trwoga, uciekli i tak w milczeniu, przerywanem tylko świstem pomęczonych oddechów i tupotem bosych, nóg bie-

gliśmy dalej przez ciemną jak grób i jakąś tajemniczą grozą tehnącą aleję.

Jeszcze kilka minut i wydostaliśmy się na otwartą przestrzeń ananasowej drogi. — Teraz dopiero, pożar łyskający dotąd ukradkiem przez gęstwiny, zaświecił nam w oczy całą jaskrawością, osłapiając prawie. Zdawało się, że cała Karinafield stoi w płomieniach.

Mimowolny okrzyk wydarł mi się z piersi. Sam niewiem, jak wyprzedzając pędzących za mną ludzi, znalazłem się na podwórzu i odetchnąłem trochę swobodniej. Dom mieszkalny był jeszcze nie tknięty, ale z bambusowego domu robotników pozostało już tylko jedno olbrzymie ognisko.

Pośrodku, na gorejących więzaniach dachu, które jako z mokrego i nader twardego drzewa zbudowane, opierały się jeszcze płomieniom, stał Don Oskar z siekierą w ręku z rozwianymi dokoła trupio bladej twarzy włosami, straszny jakas nadludzka zapamiętałością i rozpaczą, rabiąc na prawo, i lewo, rozrzucając latające na wszystkie strony kawały bambusowego poszycia, które wichry zrywał, i unosił w powietrze, jak ogniste, zniszczenie niosące ptaki.

Drzewo trzeszczało, wiatr szumił, pobudzone ptactwo lesne ówierkało; ale po za tymi odgłosami zupełna cisza, żadnych nawoływań, żadnego gwaru, i zamętu, jakie zwykle towarzyszą pożarowi, a ten człowiek sam jeden walczący ze wściekłym żywiołem, wydzierający wichurze nasiona dalszej kłęski, cały w krwawych blaskach, które u dołu pełzały ku niemu, jak węże płomiste, lada chwila w uściskach swych strawić go mające, wyglądał jak fantastyczne zjawisko, jak duch, co na rozszalałą materję rzucił się tylko z bronią swej energii, i rozpaczę.

Przystawiona do okapu drabina z cynkowych łat czerwieniła się w upalnym świe-

tle. Lada chwila więzania dachu mogły się zapasć i pograćzły śmiałka w morzu płomieni pod stopami jego rozlanem.

— Oskarze! krzyknąłem, nie nad ten jeden wyraz wymówić nie zdolny. Zatrząsał się i spojrzal w dół błędnym wzrokiem.

— Tam... tam!... — wykrztusił ochrypłym głosem, ukazując siekierą w stronę źródła — Karina tam — wody!

Krzyknąłem na ludzi, aby brali co było pod ręką naczyni i beczek i pędzili do źródła; ale w tej samej chwili na wąskiej ścieżce, która tam wiodła w krwistem oświetleniu pożaru, ukazała się Karina, dźwigając na głowie, wielką, blaszaną stągiew wody.

Postać jej wątła, na pół okryta narzucaną na bieliznę krótką spodniczką, gięła się pod ciężarem nad siły; woda z niesionego szybko naczynia bluzgała na jej obnażone ramiona i rozpuszczając włosy; a ona biegła prawie wpatrzona w górującą nad rozpasanym żywiołem heroiczną sylwetkę męża.

Główny, urywany oddech do jęku podobny wydobywał się z jej ust otwartych. — Skoczyłem ku niej.

— Na Boga, pani! — zawołałem, dostrzegłszy teraz wyprężone jak sznurki żyły na jej delikatnej szyi i okropną siność twarzy — zabijasz się!

Chciałem jej odebrać przydźwiganą od źródła stągiew, której ciężar rosły murzyn byłby dobrze uczuł, ale nie dała mi, z nadzwyczajną siłą zacisnąwszy ręce do koła uszaków naczynia.

Z oczyma utkwionemi wciąż w jeden punkt, odpadła do płonącego domu, i przebiegłszy się w tył, gwałtownym rozmachem swych nagich ramion, chlusnęła całą zawartość stągwi w płomień.

Ogień zasyczał; w czerwonych odmętach pożogi zrobiła się mała, czarna próżnia,

jakby od padającego w topiel kamyka, i wnet nadpływająca nowa fala żaru zalała ten nikły ślad ratunku; tak nikły, dziecięcy niemal w obec potęgi, naprzeciw której spieszyl, tak nikły w obec ogromu wysiłku, którego był dziełem, że żyzy stanęły mi w oczach i już na zawsze wypaliły mi pod powiekami dantejski obraz tej nocy czarnej, tej szalejącej wichury, i tych syczących płomieni, występujących jak tyłuż wrogów ślepych i nieubłaganych przeciw tym dwojgu ludziom, tak samotnym i broniącym się z bohaterstwem, bezsilności swej świadomem.

Nim zdążyłem chwycić Karinę za obie ręce i odciągnąć w bok, wołając jednocześnie na Don Oskara, że pomoc jest, żeby schodził z dachu i nie narażał się bez potrzeby, wielki szmat bambusowej łąty, porwany gwałtownym podmuchem wichru śmignął w powietrzu, zataczając nad naszymi głowami ognisty łuk, w kierunku mieszkalnego domu, a w tym samym momencie drzwi od werandy otwarły się i wypadła przez nie mała Hilda, za którą biegła jej piastunka Sara, napróżno usiłując ją zatrzymać.

Dziecko było w koszulce, boso, prosto ze snu zbudzone. Ujrawszy ojca na dachu, jak na stosie ofiarnym; matkę, jakby w obłądnie rwącą się ku płomieniom, i nadlatującą ku sobie ognistą smugę, a dalej w głębi, na czerwonym tle łuny czarnej, rozpędzone postacie moich krumanów, którzy swym dzi kim wrzaskiem napelnili już niedawną ciszę, dziewczynka stanęła nieruchoma.

Ale natychmiast konwulsyjny kurecz rzucił całym jej ciałem; wyciągnęła przed siebie zacisnięte piastki, krzyknęła przeraźliwie i padła na ziemię, uderzając główką o podłogę, nim wystraszona Sara zdążyła ją pochwycić.

ników nie we wszystkim uwzględniła zapytań mowy a przede wszystkim nie uwzględniła pytania co do swobodnego odbycia konklawe. Z wywodów P. Ministra wynika wprawdzie, że konklawe może liczyć na pewną ochronę polityczną, w innych wszakże kierunkach odpowiedź nie mogła zadowolić mowy.

P. Minister hr. Kalnoky oświadczył, że byłby odpowiedział obszerniej, gdyby zapytania były mu przedłożone pisemnie; w każdym wszakże razie byłoby rzeczą trudną o mawiać na tem miejscu wszystkie szczegóły.

Po przejściu do porządku dziennego, referent dr. Falk wyjaśniał, w jaki sposób zamierza zrehabilitować swoje sprawozdanie. Referent mniema, iż kwestya rumuńska ze względu na to, że wybitną odgrywała rolę w toku obrad, powinna być szeroko traktowaną w sprawozdaniu. Ponieważ polityka zagraniczna hr. Kalnoky'ego nie zmieniła się ani pod względem podstaw, ani kierunku, a spodziewać się należy, że i w przyszłości nie nastąpi zmiana; ponieważ dalej hr. Kalnoky oświadczył wyraźnie, że obok interesów Monarchii baczycy będzie zawsze pilnie na interesach Węgier, wnosi referent, aby zgodnie z praktyką przyjętą od lat wielu zaaprobować zagraniczną politykę P. Ministra hr. Kalnoky'ego. Mowca wnosi dalej, by przedłożony budżet wziąć za podstawę dla dyskusji szczegółowej.

Del. hr. Apponyi stwierdza, że już przed dwoma laty zwracał uwagę na agitację rumuńską i uznał stan rzeczy pod tym względem za niezadowalający. Odtąd położenie nie polepszyło się i z tego powodu nie można zaaprobować postępowania Ministerstwa.

Del. Csernatony przeczy, jakoby obecny stan rzeczy był w sprzeczności z oświadczeniem P. Ministra i żąda bezwzględnie wotum zaufania dla kierownika polityki zagranicznej.

Prezes komisji Koloman Tisza zabierając głos w charakterze zwyczajnego delegata, wyraża przekonanie, że kwestya rumuńska jest raczej sprawą polityki wewnętrznej niż zagranicznej; ubolewa, iż tak doniosłe nadane jej znaczenie, albowiem zagranica może łatwo obudzić się nieniamie, że sprawa ta budzi w Węgrzech poważne zaniepokojenie — i przyłącza się do wniosku referenta już dla tego samego, że P. Minister oświadczył wyraźnie, iż gdyby okazała się potrzeba, chwyci się środków energetycznych.

Del. Perzel popierał także wniosek referenta. Komisya, uchwalając wotum zaufania pragnie w pierwszym rzędzie wyrazić zadowolenie z istnienia trójprzymierza i wzmaganie się zaufania tych mocarstw, które stoją po za tem trójprzymierzem.

Przemawiał jeszcze w tym samym duchu del. Berzevichy, poczem komisya przyjęła wniosek referenta.

W specjalnej dyskusji przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych zgodnie z cyframi rządowymi.

Na zapytanie Gyurkovicza, co do ustanowienia *attachés* technicznych przy misjach dyplomatycznych, oświadczył P. Minister hr. Kalnoky, że uważa za rzecz najważniejszą ustanowienie takich funkcyjaryuszów w dle potrzeby i na koszt odnośnej połowy Monar-

chii. Dotąd nie poczyniono w tej mierze z żadnej strony ściśle określonych propozycji.

Na tem zamknięto posiedzenie. Następnego nie odbędzie się w żadnym razie przed 28 b. m.

Sprawy parlamentarne.

(Z nieustającej komisji dla procedury cywilnej).

Nieustająca komisya dla procedury cywilnej rozpoczęła wczoraj pod przewodnictwem posła hr. Pinińskiego, w obecności P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, przerwane na wiosnę obrady.

Referent dr. Baernreither postawił najpierw wniosek, aby do kompetencji sądów powiatowych przydzielić tylko sprawy, których wartość 500 zł. nie przenosi; a dalej wniosek, aby spory w drobniejszych sprawach mogły być ostatecznie załatwiane w wyższym sądzie krajowym jako III instancji. Dla utrzymania jednolitości prawa należałoby więc dla tych spraw przyzwolić ewentualnie zażalenie nieważności dla strzeżenia ustawy, podobnie jak się ma rzecz w sprawach karnych.

Poseł dr. Goetz oświadczył się przeciw wnioskowi referenta. Konsekwentniejszym by było, gdyby dla wszystkich sporów, bez względu na różnicę wartości, którą przedstawiają, ustanowiono jednakową procedurę sądową, co także zaleca się ze stanowiska socjalnego, aby słabszy nie był mniej bronionym aniżeli silny.

Poseł dr. Schorn przemawiał za ustanowieniem granicznej wysokości kompetencji 1000 zł.

Poseł dr. Podlewski przyłączył się do wniosków referenta.

Poseł dr. Huebner przemawiał zgodnie z wywodami dr. Goetza.

Poseł dr. Byk uważa za rzecz najgłośniejszą dążenie do szybkiego i taniego postępowania sądowego.

Poseł Abrahamowicz przemawiał również za ustanowieniem 1000 zł. jako wartości określającej kompetencję, zarazem jednak sprzeciwiał się ustanowieniu wyższego sądu krajowego jako III instancji dla wyroków sądu powiatowego.

P. Minister sprawiedliwości Schönborn zwrócił uwagę, że liczba sporów o wartości między 500 a 1000 zł. nie jest tak znacząca, aby przydzielenie ich sądom powiatowym, mogło je zbyt obciążać. Zupełnie inaczej przedstawiałyby się rzecz i inne byłoby obciążenie, gdyby wszystkie te sprawy przydzielone zostały sądowi kolegialnemu I instancji. A przecież jedną z głównych zasad projektu jest, aby tych sądów kolegialnych nad miarę nie obciążać, gdyż przeciążone nie będą mogły należycie wywiązać się ze swego zadania, jako sądy II instancji dla sądów powiatowych. Nadto jest zamiar pewnego powiększenia sił koncepcyjnych w sądach powiatowych, nie jest zaś projektowane wcale powiększenie sił w sądach kolegialnych, co znowu byłoby koniecznym po przyjęciu wniosków referenta. Co się tyczy

Silnym, pewnym głosem objął kolumnę nad krumanami i nie upłynął kwadrans, a pożar był opanowany i tylko dogasające zgliszczą domu Lagoszczyków rozlewały się na ziemi jak zakrzepła rana, wężykami żywej krwi przeblyskująca czerwono.

Co do mnie, nie miałem już myśli, ani oczu dla niczego innego, prócz dla Hildy.

Dziecko tarzało się po werendzie w drgawkach, wykrykujących mu członki z okropną siłą. Przez zaciśnięte zębki sączyła się piana, osiadając na zsiniałych usteczkach; oczy były otwarte i wywrócone.

Z trudem zdołaliśmy podnieść biedactwo i zabrać do pokoju. A gdyśmy tak nieśli to cudne dziecięce ciało, bezprytomne, straszne, nagle gromem nieuleczalnej choroby rażone, oczy nasze spotkały się na chwilę. I nie wiem jak się stało, ale bez jednego słowa zrozumieliśmy się, i przeniknęli, lepiej niżby tego spowiedź całego życia dokonać mogła.

Uczułem lodowo zimne palce biednej kobiety zaciskające się dokoła mojej ręki i pojąłem, że tym fizycznym ruchem dusza jej znękana, strwożona, i niemego powiernictwa żądna, czepia się mojej duszy, jak dłoń tonącego łada kruchej deski; oczy jej wielkie, zapadłe raptem, spoczyły na mnie z nieopisanym wyrazem; drugą rękę, którą wraz ze mną podrzymywała głowę Hildy, wysunęła na chwilę i wskazując ją w stronę pożaru, a potem na wstrząsane okropną czkawką dziecko, powtórzyła trzykrotnie, takim głosem, jakby każdy wyraz był cząstką jej rwącego się na szmaty serca:

— To przezemnie! przezemnie! przezemnie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

drogi odwołania się do wyższej instancji. P. Minister w interesie pewności i jedności prawa kładzie wielki nacisk na to, aby w ostatecznej instancji zawsze najwyższy trybunał rozstrzygał.

Przewodniczący hr. Piniński oświadczył się za ustanowieniem wyższego sądu krajowego jako ostatecznej instancji dla wyroków i uchwał sądu powiatowego.

Po przemówieniu komisarza rządowego przystąpiono do głosowania. Ponieważ przy niem okazała się równość głosów za i przeciw, przewodniczący hr. Piniński rozstrzygnął przeciw wnioskowi rządowemu a za zniesieniem granicznej wartości kompetencji do 500 zł.

Drugi wniosek referenta został odrzucony.

Rodzina carska w podróży.

W nocy z 16 na 17 b. m. przejechał car Aleksander z rodziną przez Brześć, Łuków, Dęblin do Spały. Podróż cesarska i jej kierunek aż do ostatecznej chwili trzymane były w ścisłej tajemnicy. Jeszcze na kilka dni przed uroczystością poświęcenia soboru na Saskim placu przypuszczano dość powszechnie, że car w drodze do Spały zatrzyma się w Warszawie i będzie obecny na tej publicznej religijnej manifestacji prawosławnej. Stało się inaczej; car Warszawę ominął i wśród nadzwyczajnych ostrożności pojechał drogą terespolską, dębliną-dąbrowską i nadwiślańską. Już na dni kilka przed tą podróżą cały tor drogi, przez którą miały przejeżdżać trzy pociągi carskie, obsadzony został wojskiem na szerokość całej wiorsty, na każdym kroku można było widzieć nadzwyczajne, nieznanne gdzieśindziej środki ostrożności, a to od samej Biłowieży, z kąd wyruszyły pociągi dworskie. Poczyniono to wszystko, pomimo że — jak zapewniają — generał żandarmerji Brock, na zapytanie z Petersburga miał oświadczyć, że najzupełniej ręczy za bezpieczeństwo osoby monarszej podczas podróży po drogach żelaznych Królestwa. Zasługuje na szczególniejszą wzmiankę, że gdy zarząd drogi terespolskiej przedstawił do pełnienia służby konduktorskiej i maszynowej zarówno Polaków jak i Rosyjan, w Petersburgu wybrano tylko Polaków.

Z Petersburga.

(Pożyczki na wykupno majątków polskich. — Sprawa krojańska. — Zamykanie szkół. — Skandaliczna sprawa. — Deportowanie włościan).

Jak wiadomo, szlacheckiemu bankowi państwowemu udzielono prawa wydawania szlachecie rosyjskiej pożyczek, celem nabywania majątków ziemskich w takzwanym kraju zachodnim. Z tego powodu w prasie rosyjskiej pojawił się znowu szereg artykułów na temat zbyt powolnego przechodzenia ziemi w tym kraju do rąk prawosławnych Rosyjan. Na uwagę zasługuje list obywatela rosyjskiego z powiatu owruckiego, który zapewnia w szpaltach *Grażdunina*, że bynajmniej nie brak kredytu i środków pieniężnych staje na przeszkodzie fluktuacji własności ziemskiej, lecz odrębny kształt stosunków agrarnych w kraju, oraz niezadowolone kwestyi serwitutowej i czynszowej. Gospodarowanie w takich warunkach, zdaniem korespondenta, składa się z pasma zatargów, kłopotów i procesów, kończących się zawsze ze stratą dla właściciela i przyprawiających go często o ruinę. Dopóki więc stosunki agrarne nie będą doprowadzone do normalnego stanu, a szlachta nie zyska odpowiedniego przedstawicielstwa w osobie marszałków, wybieranych z pośród obywateli miejscowych, niepodobna liczyć na znaczniejszy przypływ poważnych nabywców z gubernij wewnętrznych.

Dnia 2-go października (20 września), w wileńskiej Izbie sądowej miała być rozpatrywana ostatecznie głośna sprawa krojańska. Stuszeszczęściu uwieczonych w listopadzie r. z., oskarżonych o opór, stawiany władzy, dotąd oczekuje w więzniu na wyrok sądu. Żaden z adwokatów miejscowych nie chciał podjąć się obrony. Wystąpiłoby bowiem w podobnej sprawie, naraziłoby niechybnie a wielkie przykrości. Podjęli się więc obrony Krojan prawnicy, którzy nie potrzebują oglądać się na p. Orzewskiego i jemu podobnych, niezależni od warunków polityki miejscowej, większą swobodą słowa się cieszący, głośni adwokaci petersburscy: pp. Urusow, Andrejewskij i Utin. Ostatni niestety zmarł, a dwóch ostatnich, pp. Urusow i Andrejewskij, oświadczyli, że przybędą do Wilna na oznaczony termin.

Gdy we wszystkich innych państwach dążą do zakładania coraz do nowych szkół, w Rosyji dzieje się wręcz przeciwnie; w ubiegłym roku szkolnym 1892 — 93 zamknięto 4 gimnazya, 9 progimnazjów klasycznych, 1 szkołę realną i 6 seminarjów nauczyciel-

skich (w tej liczbie jedną tatarską szkołę pedagogiczną).

Główną jest w tej chwili w Petersburgu następująca sprawa: Przed kilku laty zarząd miasta Petersburga uchwalił zbudować most stały na Newie, na miejsce drewnianego, łyżwowego, istniejącego od dawien dawna. Ogłoszono konkurs na projekt i wyznaczono komisję, która miała zbadać projekty. Pomimo, że ta komisya zgodziła się na jeden z nadesłanych projektów, uchwalono zbudować most według projektu, przedstawionego po za konkursem przez towarzystwo francuskie „Battignolles“, chociaż podniosło to koszt budowy z 5 milionów rs. niespełna do przeszło 6 milionów. Ponieważ uchwałę taką wygłosiła specjalnie *ad hoc* złożona komisya, decydująca w imieniu całego zarządu miejskiego, towarzystwo z tą komisją zawarło umowę, złożyło kaucyę i, jak twierdzi przynajmniej, pozawidziało ze swej strony liczne zamówienia. Powoli sprawa ta wypłynęła na światło dzienne, wywołała dyskusję w łonie zarządu, i doprowadziła do tego, że jeden z radców miejskich wręcz oświadczył, iż towarzystwo „Batignolles“ obiecało łapówkę wielu panom radcom i dla tego ci na budowę mostu się zgodzili! Powstał krzyk, protesty, ale prawdopodobnie gołosłowne, gdyż członek rady, obwiniający swych kolegów o łapówkę, nie myśli cofać swego oskarżenia, ale je potwierdza, obowiązując się złożyć dowody prokuratorowi.

W odnośnych kołach poruszono myśl zniesienia dla włościan, jako kary kryminalnej, deportacji do niezbyt oddalonych miejscowości Syberji. Projektowane zniesienie kary rzeczony, motywują tem, że osiedlenie w bliższych guberniach Syberji, dokąd dąży dobrowolnie wielu włościan z gubernij wewnętrznej Rosyji, właściwie przestało już być karą. Przeciwnie osłabia to w oczach włościan zniesienie kar, przez sądy wymierzanych, albowiem niejedni przestępca, skazany na osiedlenie w Syberji, kreśląc swój byt w listach do rodziny, budzi nieraz uczucie zazdrości wśród uczciwych włościan małorolnych, ciężko pracujących na kawałek chleba. Deportację do miejscowości niezbyt oddalonych, ma zastąpić już to wysłanie do dalszych gubernij północnych Syberji, już to wcielanie do rot poprawczych na czas dłuższy.

Z teatru wojny.

Po długiej przerwie nadeszła wreszcie z teatru wschodniej wojny wiadomość jasna i stanowcza. W walnej dwudniowej bitwie pod Ping-Yang ponieśli Chińczycy rozstrzygającą klęskę. Japończycy są panami Korei. Od sześciu tygodni stały obie armie naprzeciw siebie, oddalone zaledwie o kilkaset kilometrów, w oszańcowanych pozycjach. Z powodu obfitych deszczów i wylewów rzek zajęło wojsko chińskie jakby zimowe leże w Ping Yang, w połowie drogi między granicą chińską a stolicą Seoul, siedzibą głównego korpusu armii japońskiej. Korzystając z nieczynności i rozprzężenia dla braku żywności w obozie chińskim, rozpoczęła armia japońska przed kilku dniami akcję zaczepną, wykonywując forsowny marsz górkami mozołymi przesmykami w trzech kolumnach. Kolumna, tworząca prawe skrzydło, wyruszyła z Gensan na wschodniem wybrzeżu koreańskim i zdobyła szturmem warowną pozycję Song Czen, broniącą tyłów armii chińskiej pod Ping-Yang. Druga kolumna, stanowiąca lewe skrzydło, przekroczyła rzekę Tai-Dong i zagroziwszy prawe flanki Chińczyków, zmusiła je do cofnięcia się ku głównemu obozowi. Główna środkowa kolumna sił japońskich, posuwając się z Pong-Sang staczała doraźne potyczki, aby zająć uwagę i dać czas obu skrzydłowym korpusom do otoczenia z dwóch stron pozycji chińskiej. W piątek wieczorem stanęły wszystkie kolumny japońskie na przeznaczonych stanowiskach; w sobotę rano rozpoczął się atak na obóz, broniony przez 20.000 żołnierzy chińskich, włościanych i zamkniętych w Ping-Yang. W niedzielę w południe otwarli Japończycy ogień na całej linii; zawrzała rozstrzygająca walka. Srodek sił chińskich trzymał się najdzielniej i najdłużej; skrzydła i aryergarda dawały słaby tylko opór. Po kilkugodzinnym morderezym ataku klęska była zupełną. Pierścień japońskich kolumn nawet ucieczkę czynił niemożliwą. Według informacji japońskich, padło 2300 Chińczyków, 13.000 wzięto w niewolę; po stronie japońskiej straty mają wynosić zaledwie 300 żołnierzy. Opis stanu rzeczy, jakkolwiek pochodzący przeważnie ze źródeł japońskich, nie zawiera żadnych rażących sprzeczności.

Widoczna jest różnica między przesadnymi biuletynami generałów chińskich, a zwyciężem strategicznym sprawozdaniem japońskiego sztabu. Zresztą informacje chińskie przyznają również dotkliwą klęskę. Wielkie zapasy amunicji i broni wpadły w ręce Japończyków. Prócz głównodowodzącego generała Tso, są w niewoli czterej wyżsi generałowie. Więźniowie odsyłani są w od-

Wpierw nim ja, dostrzegła ją matka. Jednym szarpnięciem wyrwała się z moich rąk i skoczyła ku werendzie, nie widząc już, jak jej mąż, osmalony, straszny, zbiegał po chwiałej się i skwierczącej pod jego stopami drabinie i z podniesioną siekierą pędził za nią, wpatrzony w dach, którego, jak ognisty pióropusz uczeplił się bambusowy lont pożaru, i lizał filcowe, łatwo zapalne poszycie.

Jakże prędko, i do jakiej podniesionej potęgi sprawdziły się moje niedobre przeczuć, z jakimi skradając się jak złodziej, opuszczałem przed kilku dniami szczęśliwe progi Karinafield, w których dotąd same jasne geniusze życia zdawały się przemieszkować!

Jeden podmuch brudnej namiętności wypędził je i przygnał na ich miejsce klęskę, rozpacz, chorobę.

Zacisnąłem pięście. Ogarnęła mnie bezbrzeżna wściekłość na tego nikczemnika, który w tej chwili zasypiał zapewne spokojnie pod muszkietem swego gubernatorskiego łoża, kołysany lubieżnymi widzeniami wdzięków, jakie drogą przemocy i ucisku zdobyć zamierzał.

Myśli te błyskawicznie przelatowały mi po głowie, kiedym biegł także za nieszczęśliwą parą moich przyjaciół na spotkanie ich dziecka w konwulsjach i ich siedziby w płomieniach.

Ale ludzie moi nadejgali już z zapałami wody. Widok ten opamiętał Don Oskara, który po słupie werendy ze zrzecnością kota wdrapując się na dach. W jednej chwili niepojętym dla mnie przewrotem, odzyskał swą zwykłą zimną krew. Może zrozumiał, iż teraz ratunek może być nie tylko heroicznym, ale i skutecznym i to go przywróciło na grunt rzeczywistości.

działach po tysiąc ludzi do Japonii. Zwycięstwo pod Ping-yang jest dla teatru wojny lądowej nadzwyczaj doniosłym. Oddaje w ręce Japończyków cały półwysep Korei, a nadto otwiera drogę do Mukden. Wiadomo, że przez Mukden (na dawniejszych kartach Czen-Tsing), stolicę prowincji tej samej nazwy, prowadzi — otworem teraz stojący — wielki szlak do Pekiau. Korespondenci z pl. eu boju donoszą, pod wrażeniem chwili, że Ping-yang może być Sedanem Chin. Przypuszczenia te są zapewne zbyt sangwiniczne. Los wojny rozstrzyga obecnie bitwa morską, ostatnie zaś wiadomości nie głoszą bynajmniej o przewadze floty japońskiej na wodach Żółtego morza. Dnia 18 b. m. przyszedł do starcia u ujścia rzeki Yalu. Szczupłe są dotychczas szczegóły. Bitwa miała być zacięta i mordercza. Rezultat jest, według jedyńch depesz, nierozstrzygnięty — według innych niepomysłny dla floty japońskiej. Krążownik chiński „Kingyuen” poszedł na dno, a dwa inne są silnie uszkodzone. Japończycy mieli utracić cztery okręty i ponieśli wielkie straty w rannych i zabitych.

KRONIKA

Lwów, 21 września.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** powrócił na stały pobyt do Krakowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu z grupy miasta Nowego Sącza rozpisany został na dzień 19 października b. r.

Wyboru tego dokona Rada miejska w Nowym-Sączu, w myśl §§. 5. i 25 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. zać. Odznaczeni *Expositorio canonicali*: ks. Szeligiewicz Józef i ks. Trzopiński Jan. Instytuowany ks. Ocetkiewicz Jan na probostwo w Kozowej. Rekolękye dla księży odbędą się w Czerniowcach po konsekracji kościoła Serca Jezusowego czyli po 25 października b. r. Jurysdykcyą otrzymał ks. Wdzięczy Melchior, ze Zgromadzenia ks. Misyonarzy.

Dyecyezja tarnowska: Administratorem osieroczonej parafii w Radłowie został ks. Franciszek Wojtanowski, miejscowy wikary. Przeniesieni: ks. Melchior Zapała z Wadowic górnych do Czarnina, ks. Józef Głuc z Wietrzychowic do Wadowic górnych, ks. St. Kubas z Cerekwi do Wietrzychowic.

— **Konkurs.** Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze „Budownictwa mostów i statyki budowli”. Wynagrodzenie roczne w kwocie 600 zł. Posada będzie nadana przez Kollegium Profesorów od 1 października 1894 po koniec września 1896. Pierwszeństwo będą mieć ci kandydaci, którzy wykazą się świadectwem drugiego egzaminu rządowego. Podania wystosowane do Kollegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu Szkoły najdalej do końca września 1894.

— **Wielkopolanie w Krakowie.** Uczną daną onegdaj wieczorem w sali Ogrodu Strzeleckiego w Krakowie, przez Reprezentacyę miasta na cześć Wielkopolan, zakończył się trzydniowy pobyt gości poznańskich w grodzie podwawelskim. Pierwszy toast wznosił na cześć gości prezydent miasta p. Friedlein, odpowiedział toastem na cześć Krakowian dr. Kusztelan. P. Benedyktowicz podniósł zasługi kapłanów i pił zdrowie duchowieństwa polskiego w Wielkopolsce i Prusiech zachodnich, ks. kan. Pelczar wznosił zdrowie ks. Arcybiskupa Stablewskiego, dr. Weigel zdrowie Wielkopolanek. Przemawiali jeszcze: dr. Szułdrzyński z Bolechowa, Janowski z Poznania, dr. Pieniążek, Kotarbiński i inni. Podczas uczy zebrała pani Bujwidowa 100 zł. na gimnazjum polskie w Cieszynie. Wielkopolanie wyjechali wczoraj, we czwartek zrana do domów.

— **Ślub.** Dnia 15 b. m. pobłogosławionym został we wsi Rembieszycach, w Królestwie Polskiem, związek małżeński między panną Heleną Strasburgerówną, córką nieżyjących Leona i Heleny, z Wernerów, a p. Stanisławem Radziejowskim, artystą-malarzem, synem Władysława i s. p. Jadwigi z Kąkuskich. Młoda para osiedliła się w Krakowie, gdzie młody i utalentowany artysta urządził sobie pracownię malarską przy ulicy Topolowej.

— **Ze „Skały”.** Dyrekcya Stowarzyszenia katolickiej młodzieży urządziła w niedzielę 23 b. m. wycieczkę celem zwiedzenia powszechnej Wystawy krajowej i Raclawic, dla członków i ich rodzin. Bilety po 20 ct. są do rozebrania od piątku tylko w „Skałe”. Wieczór o godz. 8 odbędzie się w sali „Skały” towarzyskie zebranie. — Wycieczki górali i góralek z Zakopanego, oraz działwy tamtejszej, przyjeżdżających na Wystawę w niedzielę rano o godz. 8, pod przewodem redaktora *Gonia tatrzańskieg*o w towarzystwie sławnego pieśniarza „Sabały”,

oczekiwają będą członkowie dyrekcji „Skały” na dworcu i ztamtąd odprowadzą ją do kwatery.

— **Pogrzeb ś. p. Jana Zengtellera** (*Jana Zdory*) odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 4 popołudniu, z domu pod l. 7 przy ul. Głowińskiego.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 września do 12 w południe dnia 21 września b. r., mieliśmy wiatr północny o średniej prędkości 2-7 m./sek., niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (66 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +9.9°C., najwyższa +16.2°C. wczoraj popołudniu, najniższa -1.4°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północ. Rosyji; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 22 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m./sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Dr. Teofil Różycki**, obywatel ziemski z Święcia pod Chelmem, przeżywszy lat 72 zmarł onegdaj w Wieliczce na paraliż serca. Dr. Różycki uczestniczył w wycieczce Poznańskiej do Lwowa mimo ostrzeżeń lekarza. Po przybyciu w poniedziałek wieczorem do Krakowa nie czuł się bynajmniej chorym i zwiadał wszystkie instytucye nasze; przedwczoraj podążył z wycieczką do Wieliczki i prowadził poloneza w pierwszej parze w sali balowej. Nagle potem uczuł się słabym i mimo pomocy lekarskiej zakończył życie. Rodzinę zawiadomiono telegraficznie o bolesnym wypadku.

† **Zmarła** przedwczoraj we Lwowie: Anna baronowa Bamberg, urodzona baronówna Eminger, wdowa po ś. p. gen. Bambergu b. komendancie korpusu w Krakowie, w 62 roku życia. Zgonem dotknięci zostali Józef br. Bamberg c. i k. rotmistrz, Karol br. Bamberg starosta i Anna Bożoz-Antoniewiczowa z domu baronówna Bamberg, małżonka profesora Uniwersytetu dr. Jana Bożoz-Antoniewicza. Pogrzeb odbył się dziś o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Zielonej na cmentarz Łyczakowski.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca sierpnia 1894 roku nadano depesz: rządowych niepłatnych 2.268, w służbie poczty i telegrafu 2.837, zapłaconych rządowych i prywatnych 89.388. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 1.642, w służbie poczty i telegrafu 7.803, zapłaconych rządowych i prywatnych 93.088; przetelegrafowano 304.210 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 501.236 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas rządowych 45.821 zł.

— **Pomnik Mickiewicza** — jak zapewnia twórca jego p. Rygier — jeszcze przed zimą zostanie zupełnie ukończonym. Ostatnia grupa bronzowa została właśnie odlaną w Rzymie i nadejdzie za kilka tygodni. Artysta czeka w Krakowie na jej nadejście i spodziewa się, że będzie mógł ją ustawić w końcu października jeszcze, lub najdalej w początku listopada. Odsłonięcie ukończonego pomnika mogłoby zaraz potem nastąpić, lecz ze względu na klimatycznych zapewne będzie odłożonem do wiosny. Donosi o tem *Czas*.

— **Poświęcenie nauczyciela.** Z sióła Wołoki, w powiecie czerniowieckim, donoszą: Dnia 16 b. m., kiedy dziatwa wychodziła z tułejszej szkoły, pojawił się na gościńcu pies wściekły, rzucił się na 10-letniego ucznia Wasyla Terleona i ukąsił go w plecy. Widział to nauczyciel Teodor Wasylowicz, natychmiast zerwał z chłopca odzież i własnymi usty wysysał krew ze świeżej rany. Psa zabito i stwierdzono na nim wściekłość, skutkiem czego zarówno chłopca, jak i nauczyciela odwieziono na obserwacyę do zakładu dr. Babesza w Bukareszcie.

— **W Saleburgu** obchodził w ubiegłym miesiącu 25-letni jubileusz kapłaństwa ks. Izidor Pilariski, kapelan wojskowy, stacyonowany obecnie w Saleburgu. O sympatyi, jaką wśród obcych cieszy się nasz rodak, świadczą głosy tamtejszej prasy, która uczczeniu jubilatą poświęciła ciepło napisane artykuły. Ks. Pilariski pochodzi ze Lwowa, gdzie urodził się r. 1847, a przez matkę, Hausnerównę z domu, był spokrewniony ze znakomitym parlamentarzystą ś. p. Ottonem Hausnerem. Ukończywszy teologię we Lwowie, był następnie przez 7 lat kapelanem w Czerniowcach. W r. 1877 został proboszczem w Bursztynie, ale już w r. 1881 zrezygnował z tego stanowiska i przyjął na nowo obowiązki kapelana wojskowego w Ołomuńcu. Ztąd po roku pobytu przeniesiony został do Mor. Weisskirchen, gdzie w wojskowej szkole realnej pełnił obowiązki katechety. Czas pewien służył w Kromie-

ryżu a wreszcie w r. 1887 stacyonowano go w Saleburgu. Tam od lat 7 przebywa i cieszy się powszechną sympatją w najszerszych kołach.

— **Bitwa Raclawicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie, od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staurupigialne (gmach Staurupigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½, wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiadać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzednim zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatorium od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek w teatrze hr. Skarbka po raz pierwszy „Mąż w powiśkach”, krotoczwila w 3 aktach przez Antoniego Siemaszkę.

Jutro, w sobotę „Trubadur”, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Siódmy gościnny występ pana Ignacego Warmutha, oraz występ p. Salomei Kruszelnickiej, Eugenii Strassern, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W niedzielę popołudniu „Balladyna” tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Wieczór „Straszny dwór”, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ p. Aleksandra Myszugi.

P. Leopold Méyet znany nowelista, którego nowy zbiór nowel p. t. „Liście — fragmenta i szkice” właśnie wyszedł z druku w Krakowie, przybył do Lwowa. „Liście” dedykowane są p. Elizie Orzeszkowej.

Kongres higieniczny skończył swoje obrady w Peszcie. Wzięli w nim udział najznakomitsi uczeni całej Europy, a referaty i odczyty zawierały wiele rzeczy uczonych i ważnych. Jednym z najbardziej zajmujących był wykład sławnego niemieckiego higienisty p. n. „Walka ze śmiercią”, w którym autor dowodził, że największym zadaniem nowoczesnego państwa jest przedłużenie życia ludzkiego, za pomocą higieny; pierwsza zrozumiała tę prawdę Anglia, to też tam śmiertelność spadała do 16 procent na tysiąc podczas gdy w Austrii wynosi ona 30 a w Rosyji przeszło 40! Kiedy w Anglii w jakim mieście śmiertelność dochodzi do 20 procent, zaraz rząd naznacza komisję mającą zbadać przyczyny tego objawu. W innej znowu sekcji dr. Roux, naczelnik służby lekarskiej w Instytucie Pasteura w Paryżu zdawał sprawę z doświadczeń i spostrzeżeń, czynionych przez siebie od 1 lutego r. b. nad leczeniem dyfteryi zapomocą wstrzykiwania surowicy krwi. Rzecz prosta — chodzi tu o surowicę odpowiednio przygotowaną. Dr. Roux poszedł w tej mierze za wskazówkami uczonych niemieckich Behringa i Ehrlicha, którzy tę metodę pierwsi stosować poczęli, wykazując przedewszystkiem na zwierzętach, w jaki sposób można je uczynić odpornymi na zakażenie zarazkiem dyfteryi. Sposób ten polega na wstrzykiwaniu podskórnem jadu wydzielonego przez mikroby dyfteryczne odpowiednio hodowane. Wstrzykiwania te, czynione w odpowiedniej zwiększonych ilościach, przyczynają się do wolnego organizmu zwierzęcia od opierania się truciznie i w końcu zobojeźniają go prawie w zupełności na to działanie. Otóż surowicę krwi zwierząt w ten sposób traktowanych, a jak w tym wypadku — koni, dr. Roux po długich, od r. 1891 prowadzonych doświadczeniach ze zwie-

rzętami, począł wstrzykiwać dzieciom, chorym na błonicę. Rezultaty wypadły świetnie. Z 448 leczonych na błonicę w szpitalu dzieci, którym dr. Roux robił swoje wstrzykiwania, umarło tylko 109, czyli 24 procent, podczas gdy z 520 dzieci, leczonych w tym samym czasie na dyfteryt w innym szpitalu zwykłymi sposobami umarło 316, czyli około 60 proc. Ponieważ z liczby chorych, leczonych przez dr. Roux, było 20 takich, które umarło zaraz po wejściu do szpitala, tak, że wstrzykiwanie do nich stosowane być nie mogło, a prócz tego znaczna liczba ze zmarłych dotknięta była innemi, błonicę często towarzyszącymi chorobami, przy których wstrzykiwania są mniej skuteczne, przeto po potrąceniu wszystkich tych wypadków, śmiertelność z 24 proc. redukuje się do 1,7 proc. Wobec tego metoda Roux wydać się musi niesłychanie skuteczną.

Przegląd prawa i administracyi wychodzący pod redakcyą prof. dr. Tilla wydał w dwudziestą piątą rocznicę założenia lwowskiego Towarzystwa prawniczego uroczysty numer jubileuszowy ozdobiony przeszło stu aforyzmami najświetniejszych prawników europejskich, oraz rozprawami.

W numerze tym znajdujemy między innymi następujące rozprawy: „Cwierćwiekowa rocznica założenia lwowskiego Towarzystwa prawniczego”, przez dr. Piotra Stebelskiego. — „Finanse w Galicyi w r. 1894”, przez dr. Stanisława Głabińskiego. — „Cztery kwestye prawne z czasów powstania Kościuszkowskiego”, o ideji prawa ze stanowiska filozoficznego”, przez dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. — „Wpływ wojny na prawo”, przez prof. dr. Lotara Darguna. Z manuskryptu niemieckiego pozostałego po zmarłym przetłómaczył i wydał dr. Władysław Leopold Jaworski. — „Kara a dziecię” (*La peine et l'enfant*), napisał prof. F. Thiry. — „O sankcyy wykonawczej dla konwencyi genewskiej”, przez dr. Gustawa Roszkowskiego. — „Przyczyny upadku projektu kodeksu Jędrzeja Zamoyskiego na Sejmie z r. 1780”, przez Władysława Smoleńskiego.

Z Izby sądowej.

(Proces dr. Józefa Orłowskiego).

(Ciąg dalszy).

Kraków, 20 września.

W dalszym ciągu przesłuchania świadków dr. Natan Loewenstein ze Lwowa opowiada o pewnej dość zawiłej manipulacyi obwinionego z czterema wekslami p. K. Ostaszewskiego po 3.000 zł., razem na 12.000 zł. Było to przed dwoma laty, kiedy p. K. Ostaszewski zamierzał kupić grunta przy ul. Kochanowskiego we Lwowie i wybudować na nich arenę cyrkową. Wszystkie te interesa wekslowe załatwione zostały prawidłowo.

Następny świadek p. Adam Ostaszewski, zaprzysiężony, zeznaje, że dr. Orłowski zgłosił się do niego o pomoc po zakupie *Kuryera Polskiego*. Świadek złożył kaucyę i dał zrazu małą subwencyę. Później dał świadek obwinionemu gotówką 10.000 zł.; potem wyrobił się stosunek zaufania i na nim opierając się, świadek dawał weksle obwinionemu *in bianco*; przeraził się dopiero wtedy, gdy w drukarni pojawił się weksel na większą sumę z podpisem świadka. W listopadzie 1891 roku zrobiono kontrakt, na podstawie którego świadek stał się właścicielem *Kuryera*. P. Napoleon Dąbski, który zbadał książki wydawnictwa, powiedział, że *Kuryer* może nieść więcej, aniżeli dobra wieść. Później atoli świadek przekonał się, że stan wydawnictwa jest niedobry, że wiele weksli w obiegu i że deficyt znaczny. Wobec tego był za zawieszeniem pisma, ale dr. Orłowski radził utrzymać dziennik i próbować jeszcze dalej wydawania. Wtedy podniesiono zamiar założenia filii *Kuryera* we Lwowie. Księgi świadek miał parę razy w ręku, ale nie był fachowym i nie zbadał dokładnie. Świadek widząc, że stan jest coraz gorszy, oświadczył się za stanowczem zwinięciem *Kuryera* i pokryciem równocześnie deficytu. Wtedy Orłowski przejął pismo na siebie i akt notaryalny w tej mierze zawarto dnia 27 marca 1893 roku. Orłowski przejął też na siebie zobowiązania wekslowe ówczesne na 52.934 zł. opiewające. Cenę kupna i sprzedaży ustanowiono na 10.000 zł.

Świadek nie przypomina sobie, żeby po zawarciu aktu notaryalnego wiązały go dalsze stosunki z dr. Orłowskim; świadek zapłacił tylko dług drukarni i zapadające weksle. Z docho-dów *Kuryera* świadek nie otrzymał nic na umorzenie zapłaconych po zawarciu kontraktu należności. Ogólne pretensye świadka wynoszą 132.000 zł. Od początku świadek żywił przekonanie, że pieniądze, jakie dr. Orłowski gotował od świadka i na weksle z jego podpisem otrzymał, będą mu zwrócone.

Na zapytanie w jakich pobudek popierał *Kuryera*, odpowiada świadek, że miał na celu rozmaite pobudki: głównie nie chciał dopuścić do upadku pisma, spodziewając się jego rozwoju. W kilku punktach różnił się z Orłowskim; szło mu tylko o to, żeby dziennik stał na stanowisku katolickiem; zresztą mieszkając na wsi, polityką się nie zajmował wiele.

Świadek, p. Stanisław Ostaszewski, zaprzysiężony, zeznaje, że brał udział w komisji sanacyjnej, która rozpatrywała stan wydawnictwa *Kuryera* po objęciu przez brata, Adama Ostaszewskiego. Wtedy była znaczniejsza liczba niepokrytych weksli, dochodząca do dziesiątków tysięcy. Stan ten przyjęto do wiadomości ściśle obiektywnie; wniosków co do uczciwości i do bręj woli Orłowskiego nie wysnuwano żadnych. Świadek przez ciężki kwartał z ramienia brata kontrolował wydawnictwo i spłacał należności kapitałem, udzielonym przez brata. W tym kwartale *Kuryer* miał deficyt, dlatego świadek był przeciwny dalszemu podtrzymywaniu przedsiębiorstwa. Cyfra abonentów przechodziła 2.000, część płaciła całą cenę, część połowę ceny. Pieniądze wpływały dość trudno, bo u nas w Galicyi trudne jest ściąganie długów. Około 100 abonentów posyłano bezpłatnie *Kuryera*. Świadek mieszkał w lokalu redakcyjnym, i zeznaje, że osobista wówczas pensja obwinionego wynosiła 200 zł.; mógł z niej żyć przyzwoicie. Obwiniony urządzał przyjęcia większe w czasie różnych uroczystości, które musiały kosztować po sto kilkadziesiąt zł. Świadek wykupywał różne weksle brata z tytułu wydawnictwa *Kuryera* puszczone w obieg, na których były różne podpisy, ale nigdy nie miał w depozycie wekslu na 550 zł., z podpisem hr. Dzieduszyckiego.

Świadek zeznaje dalej, że p. Adam Ostaszewski zaciągnął pożyczkę w kwocie około 60.000 zł. na majątek i większa z niej kwota wydana została na rzecz *Kuryera*; świadek nie wie o tem, ażeby brat Adam części pieniędzy z weksli eskontowanych dla *Kuryera*, używał na własne potrzeby.

Wreszcie zeznaje świadek, że księgi wydawnictwa były nieporządnie i niefachowo prowadzone.

Świadek p. Franciszek Słęk, dyrektor krakowskiej kasy Oszczędności, zeznaje, iż obwiniony eskontował w Kasie weksle podczas czteroletniego wydawnictwa *Kuryera*. Przedewszystkiem przyszedł obwiniony do Kasy z p. Adamem Ostaszewskim, który oświadczył, że Orłowski jest jego *alter ego*. Kredyt wekslowy p. Ostaszewskiego z podpisami Orłowskiego dochodził w Kasie 8 10.000 zł. Weksle te zostały przeważnie wykupione; pozostałe na kwotę około 5000 zł. są opatrzone podpisami pani Ostaszewskiej. Kwestyonowane na 550 zł. i 700 zł. weksle nie były w Kasie eskontowane.

Dalej daje świadek niektóre wyjaśnienia co do pisma. — Istniało kółko, które chciało podtrzymać *Kuryera* i w tej mierze najpierw zgłaszali się p. Orłowski i p. Rogosz, ale kółko to nie mogło się zgodzić z tendencją, jaką przedstawiał p. Rogosz. Grono pragnęło, aby *Kuryer* zachował dawny kierunek i na tej podstawie świadek rozpoczął rokowania z obwinionym; świadek postawił warunek, ażeby obwiniony złożył redaktorstwo i wyjechał do Wiednia, z kąd mógłby być korespondentem dziennika. Tymczasem zaszło oddanie przez obwinionego sekwestracji dr. Słiwkiemu. Na tej podstawie objął dalsze wydawnictwo p. Słiwki, a p. Słęk imieniem rzezonego grona zaliczył mu 1500 zł. na dalsze wydawnictwo pisma, z obowiązkiem wydawnictwa przynajmniej do 1 grudnia 1893 r. Potem otrzymał dr. Słiwki 400 zł., potem 200 zł., wreszcie jeszcze 300 zł. Razem otrzymał p. dr. Słiwki 2400 zł. Nie dotrzymał wszakże p. Słiwki swoich zobowiązań i przed grudniem oddał pismo p. Rogoszowi.

Świadek adw. dr. Kastory, zaprzysiężony, zeznaje, że na pokrycie swych własnych i innych pretensyj uzyskał prawo sprzedaży wydawnictwa *Kuryera Polskiego*, lecz gdy sekwestro pisma, p. dr. Słiwki zamiast *Kuryera Polskiego* wydał *Nowego Kuryera Polskiego*, poszukiwania wierzytelności stały się bezprzedmiotowe. Świadek zastępuje także pretensje pani Kuhne. Zdaniem świadka, prawo wydawnictwa przedstawiało znaczną wartość; n. p. pan Vogel, redaktor *Gazety Narodowej*, ofiarował za nie na krótki czas przed upadkiem 20.000 czy 25.000 zł.; uzyskana więc ze sprzedaży kwota mogłaby pokryć część pretensji wierzyteli.

Świadek p. Władysław Szykowski, właściciel drukarni ze Lwowa, zaprzysiężony; zeznaje, iż w jego drukarni drukował się przez rok we Lwowie *Kuryer Polski*, będący filią wychodzącą w Krakowie pisma pod tym samym tytułem. Zgóry wypłacono świadkowi 600 zł. tytułem kaucyi, a 600 zł. na rachunek druku. Wystarczyło to jeden miesiąc, numer bowiem kosztował dziennie 20 zł. Do żądania miał świadek 7—8000 zł., część zapłacono, a pretensje jego obecne wynoszą 3000 zł. Pretensje spłacono weksłami, podpisany był na nich dr. Orłowski wyłącznie sam; obok podpisu była pieczęć redakcyjna. Świadek zeskontował jeden z tych weksli; nie został on wszakże zapłacony i świadek musiał zwrócić pobrane pieniądze. Świadek twierdzi, iż chciał kupić prawo wydawnictwa *Kuryera Polskiego* i do swej pretensji w kwocie 3000 zł. byłby jeszcze dołożył 4—5.000 zł.

Świadek Kazimierz Madeyski, zaprzysiężony zeznaje, iż na wezwanie p. Adama Ostaszewskiego badał tok interesów i administrację *Kuryera Polskiego*. W trzecim roku istnienia miał *Kuryer* deficytu blisko 60.000 zł. Wtedy zebrała się komisja sanacyjna. *Kuryer* liczył około 1300 prenumeratorów. Potrzeba było 300 jeszcze prenumeratorów, aby utrzymać pismo. P. Adam Ostaszewski zdecydował się podtrzymać

pismo, przejął jego dotychczasowe długi i ułożono preliminarz. Brat p. Adama Ostaszewskiego spłacał wtedy długi i weksle. Po trzech miesiącach tej próby przystąpiono do założenia filii we Lwowie, obliczonej na wschodnią Galicyę; stało się to w początkach czerwca 1892. Do wydawnictwa *Kuryera* we Lwowie skłoniła także wiadomość, że wówczas była do sprzedania *Gazeta Narodowa*: skombinowanie jej z *Kuryerem Polskim* i wydawanie pod jej firmą tego pisma miało wielkie zalety i p. Adam Ostaszewski gotów był poświęcić na ten cel 15—20.000 zł.

Świadek Józef Rogosz, zaprzysiężony, zeznaje, że pracował pewien czas stale, a następnie dorywczo w redakcyi *Kuryera Polskiego*. Dnia 7 września 1893 r. wrócił świadek z Chicago; wtedy zaprosił obwinionego świadka do siebie i zaproponował mu spółkę co do objęcia *Kuryera*. Świadek stanowczo nie zgodził się na spółkę, ale objawił chęć kupna; obwiniony zażądał 12—15.000 zł. Była to cena wysoka; świadek gotów był dać najwyżej 10.000 zł. Ostatecznie cofnął się od kupna, wychodziły bowiem coraz nowe pretensje.

Obwiniony mówił raz świadkowi, że wiec katolicki złożył pewną kwotę na cele dziennika. Świadek oświadczył, że żadnych subwencji nie bierze, i o własnych siłach chce pismo prowadzić. Obwiniony wszakże zaprowadził świadka do p. dyrektora Słęka i tam świadek się dowiedział, że pewna kwota jest złożona i że pismo mogłoby otrzymać 500—600 zł. miesięcznej subwencji. Na tem skończyła się rozmowa. Następnie opowiada świadek, w jaki sposób przejął *Now. Kuryera* i założył *Głos Narodu* — co do rzeczy nie należy. Wreszcie oświadcza świadek, że pismo, wydawane przez obwinionego, nie mogło się utrzymać dla braku dobrej redakcyi i porządnej administracyi.

Przewodniczący odczytuje zeznania adwokata dr. Markiewicza, dalej ś. p. Wandy Palecznej, przedstawiające, że oskarżony żył skromnie i porządnie.

Następnie znawcy pisma p. dyrektor Lachowicz i prof. Tomaszewicz orzekają, iż obydwaj podpisy na kwestyonowanych weksłach są fałszywe i z tej samej pochodzą ręki.

Wreszcie odczytano rozmaite akta do sprawy należące, a między innymi odezwę dyrekcji Politeji w Krakowie, zaznaczającą, że obwiniony zajmował obszerne i z komfortem urządzone mieszkanie, utrzymywał liczny personal redakcyjny, urządzał przyjęcia, na co wszystko dochody pisma wystarczyć nie mogły. Odczytano też 79 pozycji obejmujących różne osoby prywatne, oraz instytucje, które wytoczyły przeciw obwinionemu skargi o wierzytelności w różnej wysokości. Procesy te obejmują czas od roku 1889 do r. 1894. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe lokomotywy w Austrii. Z inicjatywy J.E. prezydenta generalnej Dyrekcji kolei państwowych dr. Bilńskiego zbudowano kilka nowych lokomotyw dla pociągów pospiesznych. W tych dniach odbyły się próby jazdy nowych lokomotyw. Przestrzeń z Neulengbach do St. Pelten wynosząca 23 klm. odbyto w 15 minutach. Pociąg *Orient Express* potrzebował na odbycie tej drogi 26 minut. Przedwczoraj zaś odbyła się próbna jazda do Zagrzebia. Przestrzeń 455 klm. odbyto w 6 godzinach i 6 minutach.

Regulacya Wisły i Sanu. Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż rząd rosyjski gotów jest uczynić ile możności zadość życzeniom wypowiedzianym przez delegatów austriackich na ostatniej konferencji stałej międzynarodowej komisji dla regulacyi Wisły i Sanu. Technikom rosyjskim, którzy brali udział w tej konferencji polecono wypracowanie w tej sprawie memoriału.

Stan zasiewów i żniw w Austrii. Ministerstwo rolnictwa ogłosiło sprawozdanie o stanie zasiewów i żniw z datą 12-go b. m. z którego podajemy następujące daty: Żniwa prawie już zupełnie ukończone zostały. Dotychczasowa młocka nieodpowiedziała wprawdzie oczekiwaniom, ale mimo to nie ulega już wątpliwości, że ogólny wynik tegorocznego zbioru wszystkich rodzajów zboża przeniesie zbiór średni. Jakość zboża jest przeważnie dobra. Zbiór owoców strączkowych jeszcze nie jest skończony, ale spodziewać się można, że wnyk jego również przeniesie zbiór średni. Zbiór kartofli jest w ogóle zadowalniający. Buraki cukrowe w Czechach pod względem ilości przedstawiają się dobrze, pod względem jakościowym jednak pozostawiają wiele do życzenia. W niższej Austrii, Galicyi i Szląsku buraki cukrowe przeciwie pod względem ilościowym przedstawiają się gorzej, natomiast bardzo dobrze pod względem jakościowym. Owoce pięknie zarodziły w Czechach, Morawii, Styrii i Bukowinie.

Bochnia, 20 września. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. — ct., żyto 5 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 25 ct., owies 5 zł. 25 ct. koniczyna 55 zł. — ct.

Spędzono 464 sztuk bydła, 227 koni i 992 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 30 zł. — ct, nierogaciznę 33 zł. — ct., konie za sztukę od 10 zł. do 150 zł.

Następny targ 4 października 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 września: pszenica nowa 6 25 do 6 50, stara 6 25 do 6 50, żyto nowe 4 75 do 4 90 stare 4 75 do 4 90, jęczmień brow. 5— do 5 50, jęczmień pastewny 4— do 4 25, owies stary — do —, owies nowy 5— do 5 50, rzepak nowy stacyami 8 75 do 9 —, groch 5 do 7—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 25 do 4 50, hreczka — do —, koniczyna czerwona 40— do 45—, biała 60— do 70—, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, —, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

OSTATNIA POCZTA

Na zaproszenie Najj. Pana uda się król saski w przyszły poniedziałek na Wiedeń do Styrii, celem wzięcia udziału w łowach dworskich.

Wiener Ztg. donosi: P. Minister wyznał i oświadczył w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych zamianował na rok szkolny 1894/95 dla rygorozów medycznych w Uniwersytecie krakowskim następujących funkcyonaryszów:

Komisarzem rządowym zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego, a jego zastępcą zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Napoleona Cybulskiego;

koegzaminatorem dla drugiego rygorozum medycznego nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Pareńskiego, jego zastępcą praktycznego lekarza dr. Franciszka Murdzińskiego;

koegzaminatorem dla trzeciego medycznego rygorozum nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Alfreda Obalińskiego, jego zastępcą nadzwyczajnego profesora dr. Antoniego Marsa;

egzaminatorami dla studyów farmaceutycznych w Uniwersytecie krakowskim:

dla egzaminów wstępnych:

z fizyki: zwyczajnego prof. Uniwersytetu, dr. Augusta Witkowskiego;

z botaniki: zwycz. prof. Uniwersytetu, dr. Józefa Rostafińskiego;

z chemii ogólnej: zwycz. prof. Uniwersytetu, dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma;

dla farmaceutycznych rygorozów:

komisarzem rządowym lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, jego zastępcą fizyka miejskiego, dr. Jana Buszka;

egzaminatorami z chemii ogólnej i farmaceutycznej, profesorów Uniwersytetu: dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma;

z farmakognozy: zwycz. prof. Uniwersytetu, dr. Józefa Łazarskiego;

z koła aptekarskiego Ernesta Stockmara, jego zastępcą prof. Uniwersytetu, Feliksa Sobierajskiego;

egzaminatorami dla studyów farmaceutycznych w Uniwersytecie lwowskim:

dla egzaminów wstępnych:

z fizyki: nadzwycz. prof. Uniwersytetu, dr. Ignacego Zakrzewskiego;

z botaniki: zwycz. prof. Uniwersytetu, dr. Teofila Ciesielskiego;

z chemii ogólnej: zwycz. prof. Uniwersytetu, dr. Bronisława Radziszewskiego;

dla farmaceutycznych rygorozów egzaminatorem:

z ogólnej farmaceutycznej chemii zwyczajnego prof. Uniwersytetu, dr. Bronisława Radziszewskiego;

z farmakognozy: zwycz. prof. Uniwersytetu dr. Władysława Niemiłowicza, a jako zastępcą prof. szkoły weterynaryjnej i docenta prywatnego, dr. Józefa Szpilmana;

z koła aptekarskiego: Jakóba Piepesa, a jako zastępcą Karola Sklepińskiego.

Paryski urzędowy i poważny *Temps* omawia oświadczenia hr. Kalnoky'ego, złożone w komisji budżetowej Delegacyi austriackiej i konstytuje na tej podstawie zbliżenie się Austro-Węgier do Rosyi. Dziennik ten wypo-
wiada sąd o dyplomacyi austriackiej w na-

stępujących słowach: Wielka sztuka Austrii od 1878 roku polegała na tem, że w niepewnych sytuacjach i pośród ustawicznych zmian, państwo to umiało wyciągnąć korzyści ze wszystkich błędów, a zarazem nadać sobie pozór obojętności i nieczynności. Austriya nie szukała w oczy bijących korzyści; pracowała ona za pomocą wywierania wpływu i udzielania rad i nie szczędziła żadnych ofiar materialnych w terażniejszości, ażeby zapewnić sobie prawa na przyszłość. To też zdobyła dla swego wpływu osobistość, stronictwa i całe klasy ludu. Przedewszystkiem zaś potrafiła Austriya obrócić na własną korzyść miłość własną tych młodych państw, które tak chętnie manifestują i eskontują przyszłość. Wpływu Austrii dostrzegają tylko ci, którzy widzą jasno. Ilekroć potrzeba było działać za pomocą silnych środków, Austriya wystrzegła się zawsze występować samodzielnie, lecz umiała dyskretnie pokierować cudzą ręką. Dowodem tego pochwały z jakimi odezwał się hr. Kalnoky o Stambułowiu i ubolewanie, jakie wyraził z powodu upadku bułgarskiego dyktatora, obok trzykrotnego wezwania do Bułgaryi, ażeby pozostała samą sobą.

Następnie *Temps* zwraca uwagę na ustępy wywodu hr. Kalnoky'ego, odnoszące się do trójprzymierza, jakoteż na ustęp, określający polityczny charakter austriacko rosyjskiego traktatu handlowego. Zdaniem dziennika paryskiego, odnośnie wywodu hr. Kalnoky'ego nie pozwalają wysnuwać żadnych przypuszczeń o rozluźnieniu przymierza Austro-Węgier z Niemcami, ale zarazem zaznaczają wyraźnie zbliżenie się gabinetu wiedeńskiego do petersburskiego.

Mowa hr. Kalnoky'ego i we Włoszech wywarła nadzwyczaj korzystne wrażenie.

Popolo Romano pełen jest pochwał dla roztropnej polityki P. Ministra.

Italia chwali spokój, miarę i rozsądek hr. Kalnoky'ego; w jego słowach maluje się nie tylko największa lojalność polityczna, ale przeświadczenie, że Monarchia austriacka spełnia swoją powinność.

Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej zbierze się na najbliższe posiedzenie dopiero 27 b. m. i weźmie w tym dniu pod obrady budżet Ministerstwa wojny.

Z Petersburga donoszą, iż na świadka w procesie krojańskim, który rozpocznie się niebawem, zawezwano także gubernatora Klingenbergę. Oskarżonych, w liczbie 104 przewiozą pod silną strażą wojskową do Wilna.

Wedle relacyi z Petersburga stan zdrowia ministra Giersa znowu się pogorszył. Minister zaniechał już stanowczo planu podróży za granicę.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że prawo o pracy nieletnich, ma być rozszerzone na wszystkie bez wyjątku zakłady przemysłowe. Kontrolę spełniać będzie osobna inspekcya fabryczna.

Z Belgradu donoszą do *Politische Correspondenz*: Król serbski Aleksander uda się d. 9 października w podróż do Budapesztu, Wiednia i Berlina. W Budapeszcie złoży król wizytę Cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Po dwudniowym pobycie w stolicy węgierskiej uda się król w dalszą podróż. Przybycie jego do Berlina, gdzie będzie gościem niemieckiego cesarza, nastąpi d. 17 października. W stolicy Niemiec zabawi król pięć do sześciu dni. W belgradzkiej kolach poinformowanych, nie wiadomo nic o zamiarze króla udania się do Biarritz dla odwiedzenia swej matki, królowej Natalii.

Im bardziej zbliżają się wybory do sobrania, tem zaciętszą jest agitacya. W Sofii postawiono dwóch kandydatów liberalnych i dwóch konserwatywnych, co zapewnia równowagę obu stronnictw zasiadających w rządzie. Sądzą, że po wyborach wakujące dwie posady w ministerstwie będą obsadzone. Wszystko ma być zaniechane, co by naruszało istniejący porządek rzeczy.

W Hadze królowa-regentka otworzyła posiedzenie stanów generalnych mową tronową, w której stan kraju uznany jest za zadowolający. Stosunki z zagranicą są najprzyjaźniejsze i nieporozumienia z Wenezuela, które rozpoczęły się od r. 1875 załatwiono w sposób przyjacielski. Marynarka i armia zasługują na pochwałę. Królowa-regentka ubolewa następnie nad poważnymi stratami, jakie armia poniosła w Indjach i wyraża nadzieję, iż mimo tego niepowodzenia, honor holenderskiej broni w Lomboku nie będzie zachwiany. W końcu wspomina mowa tronowa, że cholera nie przybrała groźnych rozmiarów w kraju. Mowa tronowa zapowiada przedłożenia projektów do ustaw w sprawie reformy wyborczej, rewizyi podatku osobistego i wojskowego kodeksu karnego, oraz w sprawie zmiany kodeksu handlowego; dalej zapowiada przedłożenia o ulepszeniu ma-

eryałów marynarki, o lepszym uzbrojeniu armii i marynarki i o innych sprawach woj-skowych. W końcu zapowiada mowa trono-wa przedłożenie o organizacji Izb robotni-czych, dalej ustaw, dotyczących się robotników, oraz projektu podwyższenia ceł dowozowych i wywozowych w Indjach i zarządzenia w sprawie Surinamu. Prawdopodobnie będą także przedłożone konwencje, zawarte wskutek kongresu dla międzynarodowego prawa prywatnego.

Ustęp o poważnych stratach armii w Indjach wypowiedziała królowa głosem wzruszonym.

Po wielkiej klęsce lądowej Chińczycey, jak się zdaje, ponieśli klęskę na morzu. Do Londynu telegrafują, że cała chińska flota z pod Pingang, wzmocniona kilku okrętami z eskadry Foschow, brała udział w bitwie, stoczony w zatoce Koreańskiej. Chińskim

statkom przeszkadzał brak miejsca do obro-tów wojennych. Mniemają, iż flota japońska nie była bardzo silna. Chińczycy utrzymują, że bitwa trwała 6 godzin. Straty obu stron walczących wynoszą po kilka tysięcy ludzi.

O bitwie morskiej, stoczony dnia 16 b. m. u brzegów Korei, przez flotę japońską i chińską, donoszą następujące szczegóły: Walka była nadzwyczaj zacięta. Chińczycy stracili cztery okręty, jeden z nich był krążownik, skonstruowany przez firmę „Vulkan”. Pozostałe trzy krążowniki pochodziły z warstatów Armstronga. Trzy statki wojenne japońskie zostały także zniszczone. Chińskiej flocie udało się wysadzić na ląd oddział wojska, podczas gdy flota japońska się cofała.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Balassa-Gyarmat, 21 września. Pod-czas wczorajszych manewrów nastąpiło starcie się obu korpusów. Najj. Pan powrócił w południe wraz z orszakiem z pola manewrów.

Balassa-Gyarmat, 21 września. Dziś ostatni dzień manewrów. Najj. Pan wyjechał konno z księciem bawarskim Arnulfem, Najd. Arcyksiążętami i orszakiem przed godziną 7 zrana na pole manewrów.

Budapeszt, 21 września. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej rozpoczęła obra-dy. Uchwalono wyrazić żal z powodu zgonu b. Ministra wojny, s. p. Bauera i powitano P. Ministra Krieghammera, który w imieniu armii wyraził Delegacyi podziękowanie za sympatyczne wspomnienie po s. p. Bauerze,

a ze swej strony podziękował za przyjazne powitanie i zapewnił, że nie tylko będzie speł-niał swój obowiązek, ale zarazem także po-stępował z tą szczerością, która umożliwiała i ułatwiała wspólne działanie i do pomyslnych prowadzi rezultatów. *(Zywe oklaski).*

Chateaudun, 21 września. Casimir Perier po przeglądzie wojsk, który był nad-zwyczaj świetny, udał się na obiad, dany przez oficerów i *attachés* wojskowych, gdzie wznosił toast na cześć ministra wojny Mer-ciera. Zarazem wyraził podziękowanie ofice-rom obeym za przybycie na manewry, armii francuskiej zaś za powodzenia, osiągnięte w okresie pokoju, którego Europa dotąd zaży-wała i nadal zażywać będzie. Minister wojny odpowiedział toastem na cześć Periera.

W Y S T A W A

Konie na Wystawie.

I.

VI. Grupa.

Zarząd ogierów przysłał na Wystawę pięćdziesiąt reproduktorów; za tę uprzejmość c. k. zarządu winniśmy mieć prawdziwą wdzięczność. Kto chciał, a umiał — to mógł przez porównanie wystawionych koni pry-watnych z rządowymi ogierami nabrać ja-snego pojęcia o całokształcie naszej hodowli; mógł łatwo skombinować, czego możemy się spodziewać po materyale, zgromadzonym w stajniach drohowskiej i olchowickiej. Co do mnie, to odniosłem następujące wrażenie:

Wśród przysłanych na Wystawę ogie-rów, najlepiej były przedstawione reproduktory stosowne do produkowania halblutów angielskich; daleko słabiej prezentowały się ogiery, po którychby można chować konie orientального pochodzenia niezupełnie czy-stej krwi; a już zgoła nie było prawie ogie-rów, po którychby się można było dochować dobrych koni czystej krwi arabskiej, lub angielskich folblutów, mających szansę wygry-wania na wyścigach.

Wszystkie prawie wystawione folbluty, z drobnymi załdwie wyjątkami, użyte być mogą w każdej z naszych szlacheckich stadnin półkrewi z doskonałym skutkiem. W do-datku jest szerokie pole do wyboru; każdy znajdzie odpowiedniego konia w kierunku, w jakim chować pragnie. Takie konie, jak: „Balhit”, „Lord-Byron”, „Strong”, „Ilmur”, łączone z odpowiednimi klaczkami, dadzą doskonałe karosierzy i lepsze, powozowe konie zaprzężne; po „Kaiserze”, „King-Arthurze”, „Kauzlerze” można się dochować bardzo praktycznych koni wierzchowych i myśliwskich; kto jednak pragnie wychować dobrego konia wyścigowego, ten pono nie znajdzie dlań ojca w rządowym *Depot*. Wprawdzie są trzy konie, o których się powiada, że mogą spłodzić dobre konie kursowe, a to „Kaiser”, „Morisco” i „Intrigant”. Pierwszy, choć sam nie ma za sobą świetnej kariery wyści-gowej, jednak na niektórych ze swych dzieci przelał własności swych sławnych przodków; z pomiędzy jego potomków najlepszym był „Frant”, wychowany u hr. Oskara Potockiego, a i ten niezem więcej nie był, jak do-brym koniem trzeciej klasy. „Morisco” i „Intrigant”, nie zachęcające kształtami, ale posiadające niezawodne świadectwo siły i energii, zdobyte na wyścigach, dopiero w przyszłości pokażą, czego po nich dochować się można.

Hodowcy koni arabskich są w jesz-zę większym ambarasie, jeżeli im przyjdzie zna-leźć rządowego ogiera. Dla takich stadnin, jak hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu, p. Mo-rawskiego w Oleszy, hr. Siemińskiego w Chorostkowie i kilku innych, które nie były reprezentowane na Wystawie, stanowczo ogierów teraz nie ma w stajniach rządowych. W mniej szlacheckich stadnach, tylko dwa lub trzy mogłyby być z korzyścią użyte, a to: skarogniady, biało-nogi „Mohort” z an-tonińskiego stada imienia książąt Sangu-szków, zostającego dziś w posiadaniu hr. Jó-zefa Potockiego; kary „Cairo”, wychowany w stadzie chorostkowskim hr. Siemińskiego, sam piękny koń i syn przelślicznego „Ca-rogroda”; „Hadudi II”, tegoż samego chowu; wreszcie od biedy dwa ogiery chowu p. Trze-ciaka „Taurów” i „Krzyżak”. Inne, zapisane jako arabskie pół krwi, lub „orientalnego pochodzenia”, nie mogą być zupełnie użyte w szlacheckim stadzie arabskim, bez obawy olbrzymiego obniżenia szlachetności i

piękności, tak powszechnych zalet w naszych mniej nawet sławnych stadach.

Koni wprost w Radowcach wychowa-nych nie było wcale na Wystawie, były tylko ogiery wychowane w stadninach gali-cyjskich po radowieckich ojcach. Obserwu-jąc bacznie te konie nie mogłem dojść, z kąd w koniach z Radowic swój ród wywodzą-cych, przebija się ogólna dążność przybiera-nia kształtów przesadnie ciężkich. Wpraw-dzie w latach pomiędzy 65—75 sprowadzo-no do Radowic kilkanaście anglo normanów, ale zarząd tej stadniny zapewnia uroczyście, że rodziny koni anglo-normandzkich są w czystości chowane, w celu dostarczania stad-ników krajowych do Czech, Morawy i Szlą-ska; a do Galicji dostają się te konie li na specjalne żądanie hodowcy, który pragnie robić próby tego więcej niż niebezpiecznego krzyżowania — Tymczasem między ogiera-mi przysłanymi na Wystawę mamy aż dwa „Nordsterny” i jednego „Rapid-Rhona”, któ-re już bez wszelkiej wątpliwości są zrodzo-ne z ojca o zimnej krwi; są jeszcze inne, jak „Dahoman” nr. 56, „Dahoman” nr. 27, „Administrator” nr. 25, „Pegaz” nr. 32, „Medak II” nr. 33, w których rodowodach, wiszących obok klątek nie można się wpraw-dzie doszukać żadnego Norfolk, ani anglo-normana, w których jednak przymieszka zimnej krwi nie ukryje się w żaden sposób przed wprawnym okiem doświadczonego znawcy. — Pytam teraz: — dlaczego konie, mające w swych żyłach krew północną, zimną, wychowane w stadach rządowych, wy-kluczono z *depot* galicyjskich, a takie same, tylko wyhodowane w prywatnych stadach zakupowano na krajowe reproduktory dla tej-że samej Galicji? W każdym razie jest tu pewna niekonsekwencja, lub co najmniej nie dość ścisłe badanie rodowodów zakupowa-nych koni.

W obec olbrzymich korzyści, jakie kraj odno-i z ogierów rządowych, doprawdy, że należałoby się postarać o usunięcie jeszcze i tych, mało może na oko znaczących usterek, ale które mogą w błąd wprowadzić i na znaczne straty narazić niejednego mniej doświadczonego hodowcę.

Na tem kończę przydługie trochę u-wagi, które ułożyłem na podstawie spostrze-żeń zaczerpniętych na „czasowej wystawie koni”. — Jeżeli są one za nadto pobieżne i może powierzchowne, niech mi łaskawy czytelnik raczy przebaczyć i uwzględnić, że spisane zostały w kilku dniach i wśród tru-dnego do opisanie gwaru.

Zjazd ogrodników i bartników.

W dniach 28, 29 i 30 b. m. odbędzie się walne Zgromadzenie zjednoczonego gali-cyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, połączone ze Zjazdem miłośni-ków ogrodnictwa i pszczelnictwa. Chcący wziąć udział w Zjeździe zechcą się zgłosić, albo do oddziałów Towarzystwa na prowincyi, albo też do zarządu centralnego Towarzystwa we Lwowie po karty legitymacyjne, uprawnia-jące do jazdy koleją po niższej cenie. Za złożeniem 1 zł. otrzymają uczestnicy zjazdu we Lwowie odznaki, uprawniające ich do trzykrotnego zwiedzenia Wystawy, do obej-rzenia panoramy i do pomieszczenia na nocleg.

Generalna dyrekcyja kolei państwowych udzieliła uczestnikom Zjazdu za okazaniem karty legitymacyjnej na czas od 26 września do 3 października następujących obniżeń: a) użycie II. klasy pociągu pospiesznego za biletom II. klasy pociągu osobowego; b) u-

życie II. klasy pociągu osobowego za bile-tom III. klasy pociągu osobowego; c) użycie III. klasy pociągu osobowego za pół biletu III. klasy.

Chcący otrzymać kartę legitymacyjną na Zjazd wprost ze Lwowa, zechcą nadesłać na ręce sekretarza Towarzystwa p. Stanisława Lachowskiego Lwów ul. Zamoykiego nr. 5. wkładkę 1 zł. na udział i 5 ct. na opłatę przesyłki.

Członkowie komitetu zjazdowego, od-znaczeni złotą pszczołą, przypiętą do lewego boku, będą oczekiwali gości przybywających przy pociągach w dniu 27 i wskażą im kwatery.

Biuro Zjazdu będzie się mieściło w o-grodzie botanicznym przy ulicy św. Mikołaja.

Wystawa ogrodnicza.

Piąta (ostatnia) okresowa wystawa ogrodnicza odbędzie się w czasie od 25 do 30 września. Będzie obejmowała: 1. Warzy-wa, rośliny strączkowe i do przypraw służą-ce. 2. Nasiona ostatniego zbioru. 3. Kwiaty jesienne (georginie, astry, mleczyki i t. p.). 4. Owoce. 5. Drzewka owocowe. 6. Wiązan-ki z żywych kwiatów. 7. Konserwy i prze-robry owoców i warzyw. 8. Rośliny poko-jowe.

Premiowanie odbędzie się w dniu 26 i 27 b. m.

Premiowanie okazów pszczelniczych od-będzie się dnia 25 i 26 b. m.

Kroniczka wystawowa.

W przyszłym tygodniu zwiedzą Wy-stawę gremialnie uczniowie gimnazjum tar-nowskiego, pod przewodnictwem nauczycieli.

* * *

Wczoraj popołudniu w obec licznej pu-bliczności na boisku i na placu Wystawy zgromadzonej popisywał się, po raz wtóry, znany aeronauta p. Zenon Szymański, który wzbivszy się olbrzymim balonem do zna-cznej wysokości, spadł następnie, przy po-mocy „chińskiego parasola” niedaleko od miejsca wzlotu, po za torem Cetnera.

Smiały żeglarz napowietrzny popisy-wać się będzie w niedzielę popołudniu pod-czas tomboli.

* * *

Wycieczka węgierskich spiewaków z Arađu zapowiedziana na 23 b. m. nie przy-jdzie prawdopodobnie do skutku. Wczoraj na-deszła do Arađu: „Ze względów sanitarnych, nie możemy przyjechać. Przyjmijcie za ofia-rowaną gościnność nasze najserdeczniejsze dzięki. List w drodze. *Zemplantyi*”.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przy-czyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych praw-dopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcyja Wystawy, chcąc brakowi temu za-radzić, a co główne, ochronić przyjezdnym na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynają-tych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łózkach, i zorganizowała na głównym dwor-

cu kolei państwowej, na czas trwania Wy-stawy, biuro kwaterekowe, gdzie wskazy-wać się będzie, stosownie do żądania przy-jezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednym lub więcej łózkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowa-nych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterekowe znajduje się przy ulicy Aka-demickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: Sekretarz Wystawy:
Marchwicki. Jan Kazim. Zielinski.

Przewodniczący sekcji kwaterekowej:
Buynowski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 21 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 370.65, Akcje kolei państwowej 358.85, Akcje tytoniowe 222.—, Anglo-austriackie 168.75, Union-bank —.—, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa 112.50. Renta papierowa —.—, akcje banku dla krajów koronnych 264.20, 4-prc. listy zast. banku krajowe-go 96.50, 4-prc. pożyczka krajowa z ro-ku 1893 95.75, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60.85 Usposobie-nie ścieśnione

Wiedeń, 21 września 1894 r. godz. 3 minut —, Alpejskie Towarzystwo górni-cze 86.30, Węgierskie akcje kredytowe 468.25, Akcje anglo-austriackie 169.50, Akcje banku Union 282.25, Akcje ko-kolei Karola Ludwika 216.—, Akcje kolei Północnej 341.—, Akcje kolei Południowej 113.75, Losy tureckie 67.50, Akcje kolei pań-stwowej 362.—, Akcje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 282.—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96.80, Wiedeńskie losy komunalne 174.50, Akcje tytoniowe 220.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 95.75, Akcje kolei Elbetal 266.—, Akcje banku dla krajów koronnych 265.30, 4-prc. węgierska renta złota 122.20, Akcje banku związkowe-go 148.40, Rubel papierowy 1.34.—, Wę-gierska renta papierowa 96.95, Usposobie-nie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 20 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103.25, lombardy —.—, Usposobie-nie —.—, Berlin: Ruble rossyjskie 220.75, Akcje kredytowe 225.50, Polskie listy za-stawne 68.80, Papiery galicyjskie 105.—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyje-cie pro ultimo 65.40, Austriackie banknoty 164.35, Usposobie-nie —.—

Telegramy zbożowe z dnia 20 wrze-snia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15.10 do 15.20 zł. Bud-a-peszt: Pszenica na jesień 6.35 do 6.37 zł. rzepak po —.— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 132.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 32.40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 39.50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe	
	2:32	5:25	9:00	6:10		9:00	2:24	10:10	4:50
Z Krakowa, (Berlina Wrocławia Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	2:24	10:10	4:50	10:35
Z Warszawy	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Warszawy	10:10	4:50	6:55	6:55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)			9:00		Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	10:10		6:55	6:55
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów				9:00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)				
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 23/2 do włącznie 15/2)		5:25			Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów		4:50		
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj			8:34	12:10	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj			7:10	
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega				6:10	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	10:10	4:50		
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:08	2:44	9:40	10:20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:22	2:55	10:04	10:47
Z Suczawy	9:40		7:37	12:27	Do Suczawy	6:15		10:15	2:55
Z Kimpolungy	9:40		7:37		Do Czortkowa przez Halicz			2:55	
Z Radowic	9:40		7:37		Do Husiatyna przez Halicz	6:15			10:30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40				Do Słobody rungurskiej kopalni			10:15	10:30
Z Nowosieli	9:40				Do Nowosieli	6:15			
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40				Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15			
Z Husiatyna przez Halicz	9:40		7:37		Do Radowic	6:15	10:15		10:30
Z Czortkowa przez Halicz				12:27	Do Kimpolungy	6:15		9:20	6:45
Z Bełzecz Sokala, Jaros. Ze Sokala			7:48	4:45	Do Sokala			9:16	
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)			8:34	12:10	Do Bełzecz Sokala Jaros. Do Borysławia p. Stryj			5:40	9:50
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj			8:02		Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)			9:40	7:10
Z Skolego i Stryja			8:47		Do Stanisławowa przez Stryj			9:50	7:10
					Do Skolego Hrabonowa i Chyrowa przez Stryj			9:50	
					Do Stryja i Skolego			3:05	

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czerwonkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12:00 czas środkowo-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zastawialych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonek. Informacje w sprawach taryfowych i pasażerskich.

Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro, b. sekundarysz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11-12 przed południem i od 3-5 popołudniem. Dla ubogich bezpłatnie.

Wielmożnemu dr. Ferdynandowi Obtułowiczowi, c. k. lekarzowi powiatowemu we Lwowie, plac Smolki 5, składam publicznej podziękowanie za nader staranne i energiczne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby nerkowej.

Lwów, dnia 20 września 1894.
Wiktoryn Reichelt, emer. c. k. starosta powiat. 1068

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct, w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 września 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214 75 217 75
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	281 — 284 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	413 — 423 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10 101 80
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	110 — 110 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 — 100 70
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 50 97 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
I. emisja.	97 70 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
los w 41 1/2 lat	97 50 98 20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50 97 20
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70 97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50 — —
Komunalna Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 20 102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 50 — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " " " " " " " " " " "	95 80 96 50
" " " " " " " " " " " "	95 80 96 50
Losy miasta Krakowa	26 — 28 —
" " " " " " " " " " " "	45 — 45 —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 84 5 94
Napoleonor	9 82 9 92
Półimperyal	19 15 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 33 1 35
" " " " " " " " " " " "	1 33 80 1 35 20
100 marek niemieckich	60 60 61 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 95	99 15	
luty-sierpień	98 90	99 10	
Jednolity dług państwa w srebrze styzeń-lipiec	98 75	98 95	
kwiecień-październik	98 80	99 —	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149 75	
" " " " " " " " " " " "	1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148 —	148 50
" " " " " " " " " " " "	1860 po 100 zł. 5 pr.	156	157 —
" " " " " " " " " " " "	1864 po 100 zł.	196 50	197 50
" " " " " " " " " " " "	1864 po 50 zł.	196 50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —	— — — —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160 75	162 —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 60	124 80	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 95	98 15	
2. Obligacje. index. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— — — —	— — — —	
Galicyi	— — — —	— — — —	
Niższej Austrii	109 75	110 75	
Siedmiogrodu	— — — —	— — — —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96 15	97 15	
3. Akcje.			
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	170 —	170 50	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	373 25	373 75	
Niższo-austr. tow. oskonn. po 500 zł.	745 —	755 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	— — — —	
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — — —	— — — —	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —	— — — —	
Bank dla krajów koronowych a 200 zł.	266 10	266 70	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1035 —	1039 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — — —	— — — —	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	457 —	461 —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —	— — — —	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —	— — — —	

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3425 — 3435 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	282 — 283 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— — — —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	204 — 204 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206 — 206 70
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	123 25 124 25
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 50 99 30
" " " " " " " " " " " "	3 pr. 115 50 116 —
" " " " " " " " " " " "	3 pr. emisyja 1889 116 75 117 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 13 l. 6 pr.	— — — —
" " " " " " " " " " " "	w 20 l. 7 pr. — — — —
" " " " " " " " " " " "	w 36 l. 6 pr. 103 — 103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 50 97 50
" " " " " " " " " " " "	po 4 pr. w 11 l. wyl. 97 75 98 25
" " " " " " " " " " " "	po 4 1/2 pr. w 98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 — 100 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 50 103 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 50 100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. aks. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100 80
" " " " " " " " " " " "	wyl. 4 1/2 pr. 100 60 101 40
" " " " " " " " " " " "	w 41 l. wyl. 98 — 98 50
po 4 pr.	— — — —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 70 100 50
po 100 zł. " " " " " " " " " " " "	1877 99 75 100 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
aktio (Jarosław-Sokala)	— — — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89 70 90 20
" " " " " " " " " " " "	z r. 1884 96 15 97 15
" " " " " " " " " " " "	z r. 1866 — — — —
" " " " " " " " " " " "	z r. 1872 — — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 25 106 25
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 60 144 —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 50 196 80
Ciarego po 40 zł. m. k.	57 50 58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140 — 141 —
Koglewicha po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 50 27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 — — —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 — — —
Pańiego po 40 zł. m. k.	57 — 59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	12 — 12 50
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24 — 25 —
Salma po 40 zł. m. k.	69 50 70 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 50 72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 — 48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143 — 144 —
" " " " " " " " " " " "	po 50 zł. a. w. 71 — 73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 50 54 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Wokszle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 fr. szl.	123 70 124 20
Paryż za 100 fr.	49 12 5 — 49 22 5 —
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon. pełnej wagi	5 88 — 5 90 —
Korona	9 86 — 9 87 —
20 frankówka	— — — —
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

DZIEŃNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. 9030 (6165 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Adama Datki w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 18 października i 22 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja domu Nro 976 w Bochni, ciała hipotecznego nie stanowiącego Franciszka i Joanny Zabków własnego.
Cena wywołania 240 zł.
Wadyum 24 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 21 lipca 1894.

L. 11666 (6173 2-3)
W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności a) l. 549 według wyk. hip. l. 547, b) realność l. kat. 269 wyk. hip. l. 660 i c) ciała hipotecznego wbl. 1445 ks. grunt. gminny kat. Peceziżyn do Eisyka Naglera należących na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego pto 800 zł. z pn
Cena wywołania a) ciała hipotecznego

wyk. hip. l. 547 w kwocie 750 zł., b) ciała hipotecznego wyk. hip. l. 660 w kwocie 5310 zł. w. a., c) ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1445 w kwocie 770 zł. aw. Wadyum wynosi 75 zł., 531 zł. i 70 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peceziżynie.
Peczeziżyn, 27 lipca 1894.

L. 4662 (6170 2-3)
Sąd powiatowy w Miłowce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima pko nielat, Franciszki, Barbarze i Leonowi Kubicom, o 89 zł. 50 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności 12/144 części posiadłości lwh. 541, 12/144 części posiadłości lwh. 542, 12/72 części posiadłości lwh. 543, 6/4 części posiadłości lwh. 545. całej posiadłości lwh. 546 i całej posiadłości lwh. 547 na dzień 12 października i na dzień 14 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 55 zł. 52 ct., cena szacunkowa 555 zł. 19 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiony adwokat dr. Grabowski. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Miłowka 21 lipca 1894.

L. 12780 (5981 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia rat 163 zł. 97 ct. 161 zł. 74 ct. i 161 zł. 84 ct. i reszty kapitału 4483 zł. 58 ct. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 24 października 1894 i 28 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nro 14 egzekucyjna sbrzedaż realności dłużników Eiteli Becher i masy konkursowej Lazara Bechera własnych pod l. 189/200 i 308/323 w Tarnopolu położonych wyk. hip. l. 237 i 238 ks. grunt. dla gminy Tarnopola objętych.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 15246 zł. Na drugim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny wywołania za jakakolwiek bądź cenę Wadyum 1524 zł. Blisze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela Rubina Rappaporta, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzy

Arendierungs - Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się										Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt			Vadium		Anmerkung — Uwaga	
am	im	für die	Concurrenz	auf	für nachstehende	Obok podana				für — co do		1. Ausser dem				
dnia	Amtslocale	Arendierungs-Station	Orten	die	garnisonierenden	potrzeba na				Brot — chleba		1. Ausser dem				
	w	dla	mit	Zeit	Truppen	jeden rok				Portionen		denn dem				
	urzędzie	stacji	den	na	Heeres-Anstalten,	obliczona				Back-		dermaligen				
		dzierzawnej	z	czas	Isolierten und	wynosi				mehl		Concurrenz				
			tego		Körper:	co do				Hafer		Orten				
			czesnego		Isolierte und	do				owsa		mit				
			mięjsami		Landwehr	Portionen				Brot		den				
			konkurenc.		Körper:	porecyj				chleba		dermaligen				
			z		Isolierte und	à				owasa		Concurrenz				
			tego		Landwehr	840 g				Hafer		Orten				
			czesnego		Isolierte und	q				owsa		Concurrenz				
			mięjsami		Landwehr	q				Brot		Orten				
			konkurenc.		Isolierte und	Gulden — zł.				chleba		Orten				
			z		Landwehr					owasa		Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr							Orten				
			tego		Landwehr							Orten				
			czesnego		Landwehr							Orten				
			mięjsami		Landwehr							Orten				
			konkurenc.		Landwehr							Orten				
			z		Landwehr											

8. Eine Überlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepołomice, Teschen und M. Weisskirchen muss der Reservvorrath an Backmehl und Hafer, in der Station Bochnia der Reservvorrath an Backmehl und in der Station Prerau der Reservvorrath an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden. Offerte, in welchen sich bezüglich der vorgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservvorrath bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

10. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reservvorräthe der einen Station zur Abgabe in welcher immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

11. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen rücksichtlich der Theilnahme an den Verpflegs-Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden, und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

12. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär Verpflegs-Magazinen in Krakau Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung-eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1 September 1894 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formular verfasst sein muss.

13. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

Krakau, am 1 September 1894.

Von der Intendanz des k. und k. 1 Corps.

8. Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawić dzierżawcom do dyspozycyi, dla tego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowo zapas mąki na chleb i owsa musi być w stacyach: Nowym Sączu, Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Cieszynie i M. Hranicy, w Bochni mąki na chleb, a w stacyi w Przerowie owsa w wysokości 3-miesięcznej, zaś we wszystkich innych stacyach w wysokości 1-miesięcznej utrzymywany.

Oferty, w których dla wyżej wymienionych stacyj tylko 1 miesięczny rezerwowo zapas jest podany, nie będą uwzględnione.

10. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania tychże którejkolwiek innej stacyi.

11. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznawani będą co do w-półdziału w dostarczaniu potrzeb zaopatrzenia pewne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom do wiadomości podane zostały, a o których tamże interesenci dowiedzieć się a względnie przeczytać mogą.

12. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach), jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1 września 1894.

W pomienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 ct., następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

13. Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty obowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym.

Kraków, dnia 1 września 1894.

Z Intendatury c. i k. 1go Korpusu.

Offerts - Formulare.

OFFERT.

50 kr.
Stempel

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5852 vom 1 September 1894 für die Arendierungs Station

1 Portion Brot à 840 Gramm zu Kr. sage! Kreuzern
1 Portion Hafer à 3360 Gramm zu Kr. sage! Kreuzern
auf die Zeit vom 1 Jänner 1895 bis Ende December 1895 abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten*) des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-H-ftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhendem Bescheide der zu wird mein Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt an übermittleit werden.
am ten 1894

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten
wohhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-H-ftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmarsche für den Offerenten nur nach den Punkten C) e) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 1 September 1894 zu der Verhandlung am ten October 1894.

L. 5112 (5891 3—3)

Dnia 18 października i dnia 15 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 1 egzekucyjna sprzedaż realności Feliksa Rypła syna Jędrzeja pod nk. 114 w Ponicach położonej, a objętej 1/7 częścią whl. 55 i 1/14 częścią whl. 54 ks. gr. gminy Ponice na 49 zł. 7½ ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Chemezaka w kwocie 51 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 49 zł. 7½ ct.

Wadyum 5 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 17 lipca 1894.

L. 8673 (6145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 43 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej sumy 100 zł. wa. z pn. na karcie C. ciała tab. objętego wyk. hip. l. 731 ks. gr. gm. Borysław Dreisli z Ringlów Weissrowej własnego i sumy 40 zł. z pn. zaindebilowanej w stanie biernym ¼ części ciała hip. objętego wykazem hip. l. 249 Izraela Wilfa zięcia Bleiberga własnego i ciała hip. objętych wyk. hip. l. 729 i 730 ks. gr. gm. Borysław tegoż Izraela Wilfa własnych na rzecz Ozyasa Wilfa zaindebilowanej na rzecz Józefa Kreisberga w dniach 18 października 1894 i 19 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Wierzytelności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 140 zł. wa. z pn. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Apfia w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. Registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 maja 1894.

L. 8247 (6058 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 października i dnia 24 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 460 gm. kat. Kozy objętej dłużnikiem małol. Katarzyny i Józefa Sreniawskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 580 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. tutejszy dr. Józef Schmetterling.

Biała, 30 sierpnia 1894.

L. 2398 (5988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) realności w Hłudnie położonej whl. 411 ks. gr. gminy kat. Hłudno objętej, dłużnika Iwana Wasynczaka własnej, b) realności również w Hłudnie położonej whl. 412 tychże samych ksiąg gruntowych objętej, dłużników Iwana Wasynczaka, Eufrozyny Wasynczak, Maryanny z Wasynczaków Makaryk własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w dniach 18 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie dla realności objętej whl. 411 kwota szacunkowa 498 zł. 20 ct., zaś dla realności objętej whl. 412, 287 zł. i realności te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i niżej z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza p. Józefa Narajewskiego w Dynowie

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 20 maja 1894.

L. 10760 (5999 3—3)

W dniach 19 października 1894 i 23 listopada 1894 każdym razem o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja połowy realności Słomona Willnera własnej pod lk. 103/340 w Tłumaczu położonej, ciała hipotecznego stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 549 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 65 zł. 34 ct. w. a. z pn. na rzecz Beili Horowitz.

Półowa realności tej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 10 pre.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz substytut notaryalny w Tłumaczu.

L. 10760 (5999 3—3)

W dniach 19 października 1894 i 23 listopada 1894 każdym razem o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja połowy realności Słomona Willnera własnej pod lk. 103/340 w Tłumaczu położonej, ciała hipotecznego stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 549 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 65 zł. 34 ct. w. a. z pn. na rzecz Beili Horowitz.

Półowa realności tej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 10 pre.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz substytut notaryalny w Tłumaczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 20 maja 1894.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 20 maja 1894.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,
Tłumacz, dnia 3 sierpnia 1894.

Zl. 633 (5860 2—2)

Pferde-Licitation.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Donnerstag den 4 und Freitag den 5 October 1894 auf dem Pferdemarkte in Przemysl „Targowica“ ungefahr 450 ausgenusterte ararische Reit- und Zugpferde im Licitationswege gegen sogleiche Bezahlung zur Veräußerung gelangen werden.

Beginn 8 Uhr früh, und 2 Uhr nachmittag.

Die Estherer sind verpflichtet die Stempelgebühr nach Sala III. zu leisten.

Przemysl, am 15 September 1894.

Verwaltungs Commission der k. u. k. Train-Division Nr. 10.

L. 2007 (6152 2—3)

Dnia 5 października 1894 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu licytacja zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w r. 1895.

40000 klgr. owsa
52000 „ siana,
7500 „ słomy.

Bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. zarząd salinarny.

Wieliczka, 16 września 1894.

L. 2116 (6186 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Stempla w kwocie 53 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 28 września i 30 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Giedlarowu położonej wedle whl. 710 solidarnego dłużnika Franciszka Bałuta własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum zaś 45 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 11 marca 1894.

L. 4773 (6188 1—3)

Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Brandyasa przeciw Hermanowi Salzerowi o 125 zł. 36 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużniczej Hermana Salzera pod lk. 291 w Miłowie położonej na dzień 17 października i na dzień 16 listopada 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 100 zł. 4 ct.

Cena szacunkowa 1004 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Gutowski w Miłowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Leżajsk, dnia 11 marca 1894.

ciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Miłowka, 20 lipca 1894.

L. 12830 (6193 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 19 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. l. 533 ks. gr. gm. kat. Berezów niżnyj Michała Brusturniaka własnej na rzecz Dawida Ratha pto 26 zł. 70 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczenizynie.

Peczenizyn, 31 lipca 1894.

L. 12338 (5904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 64 gminy Górowa objętej, wedle karty B. Maryanny z Mrozowskich Bandykowej, Filipa Schwarza, Antoniny Mrozowskiej, Józefa Mrozowskiego i Jana Mrozowskiego względnie jego masy spadkowej po 1/5 części własnej, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż wyżej wymienionej realności na jednym terminie, mianowicie w dniu 24 października 1894, o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 35 zł. 80 ct. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1894.

L. 6030 (6168 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 221 zł. 82 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Teresy Balcer w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 30 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Tomasza Kozła własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 października i dnia 26 listopada 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.

Cena szacunkowa 1601 zł. 45 ct.

Wadyum 161 zł.

Kalwarya 24 sierpnia 1894.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego ust. z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1895 albo na lata 1895, 1896 i 1897 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat trzy, tj. od roku 1895 do 1897 włącznie ogłasza się niniejszem publiczną licytację pod następującymi warunkami.

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczony nie jest.

2. mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisją licytacyjną kwitami kasowymi na 10 proc. wadium złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucję.

3. zastępcy powinni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.

4. pisemne oferty zaopatrzone 10 proc. wadium wnieść należy do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 2 października 1894 do godziny 1 po południu.

5. bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1895 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscowościami	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Licyt. odbyć się dnia	U w a g a.
			zł.	ct.	zł.	ct.		
1		Śóbrka z 45 miejscowościami	3085	—	308	50		
2	prawo poboru podatku kons. od mięsa	Strzeliska z 19 miejsc.	838	75	84	—		
3		Dawidów z 7 miejsc.	155	33	16	—		
4		Szczerzec z 30 miejsc.	1850	—	185	—		
5		Winniki z 20 miejsc.	1506	—	151	—		
1	prawo poboru podatku kons. od wina	Jaryczów z 9 miejsc.	14	25	2	—		
2		Gródek z 42 miejsc.	485	—	48	50		
3		Rozdół z 16 miejsc.	164	—	16	40		
4		Mikołajów z 14 miejsc.	120	—	12	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 13 września 1894.

Kuratele.

L. 7947 (6130 2-3)
Ilko Puchal z Jawcza uznany za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Krawcow z Jawcza.
C. k. Sąd powiatowy.
Bobatyn, dnia 23 czerwca 1893.

L. 8803 (6132 2-3)
Dla Prokopa Budziwoła z Brykuli nowej uznanego marnotrawcą ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Omecińskiego z Brykuli nowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 3 listopada 1893.

L. 2595 (6143 2-3)
Katarzyna Kostecka z Hretek rolniczka z Doliny, uznana została za marnotrawczynią.
Kuratorem dla niej ustanowiony Ignacy Soroczyński młodszy, rolnik z Doliny.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 30 lipca 1894.

L. 14479 (6181 1-3)
Eleonora Willaume z Tarnopola uznana marnotrawcą, kuratorem dla niej ustanowiono Franciszka Merl z Tarnopola.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnopol, dnia 14 września 1894

L. 6688 (6194 1-3)
Dla umysłowo chorego Jana Janickiego ustanowiono kuratorem Ludwika Janickiego z Radymna.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, dnia 9 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 8088 (6155 2-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Arona Hellera niewiadomego z miejsca pobytu, dawniej w Szafarach zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. sędzia powiatowy w Nowym Targu Piotr Leniński a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adw. dr. Kazimierz Nowotny w Nowym Targu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli wyzna-

cza się posłuchanie na dzień 3 października 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 października 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie tutejszym lub w sądzie pow. w Nowym Targu zgłosić i na posłuchanie w dniu 30 listopada 1894 o godzinie 10 przed połud. odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 15 września 1894.

L. 5830 (6178 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomości, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Jüdes Eisenbergowej właścicielki kramu towarów sukiennych i łokciowych.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. Sędziemu powiatowemu Włodzimierzowi Żegiestowskiemu w Podhajcach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zarządcą masy ustanawiamy adw. p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zarządcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczony termin na dzień 28 września 1894 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych

temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 października 1894 ipodając ją na terminie na dzień 5 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, 15 września 1894.

Konkurs.

L. 1605 (6140 3-3)
Konkurs na 4 posady akuszerki okręgowych: w Grybowie, Ciężkowicach, Bobowy i Snietnicy powiat Grybowski.

Do posad tych przywiązane są płace w 3 pierwszych miejscowościach po 120 zł.; zaś w gminie Snietnicy 100 zł. rocznie płatne z kasy Wydziału powiatowego w Grybowie w miesięcznych ratach z dołu.

Obowiązkiem akuszerki będzie udziałem bezpłatnej pomocy ubogim kobietom rodzącym w miejscowościach do tych okręgów należących.

Kandydatki, chcące ubiegać się o te posady mają przedłożyć podania swe z dołączeniem dyplomu szkoły akuszerki i świadectwa moralności Wydziałowi powiatowemu w Grybowie najpóźniej do końca października 1894, posady zaś nadane zostaną z dniem 1 stycznia 1895.

Z Wydziału powiatowego.
Grybów, dnia 8 września 1894.

L. 116 (6147 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie przyjmie zaraz dyktarystę ukwalifikowanego do prowadzenia ksiąg gruntowych. Płaca miesięczna 30-35 zł.
Husiatyn, 16 września 1894.

L. 54993 (6151 2-3)
Konkurs na posady:
a) kasyera pocztowego w Czortkowie z poborami IX. kasy rangi i kaucją w wysokości całorocznej płacy,
b) ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Starzawie w powiecie Dobromilskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł.
Płaca rocznych 300 „
ryczałtu kancelaryjnego 80 „
i wynagrodzenia 180 „
za posłańca cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże,
c) w Wysowej w powiecie Gorlickim za kontraktem i kaucją w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 „
ryczałtem kancelaryjnym 40 „
wynagrodzeniem 350 „
za codzienną jazdę posłańcą do Uścia ruskiego a to od 16 maja do 15 września, od 16 września do 15 maja natomiast utrzymanie związku pocztowego posłańcem pieszym,
d) w Wielkich drogach w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 200 „
ryczałt kancelaryjny 60 „
wynagrodzenie 180 „
za posłańca cztery razy dziennie do dworca kolejowego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 4 października zaś o następną najpóźniej do 29 b. m. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, d. 16 września 1894.

L. 672 (6176 1-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisyje się niniejszem konkurs:
1. Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole ludowej 5-klasowej męskiej i żeńskiej w Mielcu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.
O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni. Posady tej nie wolno piastować równocześnie z posadą duszpasterską. Przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, objęte ustawą z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. i r. k. Nro 16) mają także zastosowanie do stałych nauczycieli religii.
2. Na jedną posadę przy 5-klasowej szkole męskiej w Mielcu, tudzież na dwie

posady przy 5-kl. szkole mieszanej w Bado-myślu nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

3. przy szkole 5-kl. żeńskiej w Mielcu na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

4. przy szkołach 1-klasowych w Czermnie, Dąbrówce wiślokiej i Izbiskach z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

5. przy szkole 1-klasowej w Otałęży z płacą w kwocie 328 zł. 15 ct. w co się wlicza doc. ód z 10 korecy żyta i 5 korecy pszenicy obliczony w rocznej kwocie 139 zł. 65 ct., tudzież dochód z gruntu w rocznej kwocie 2 zł. 50 ct. aw.

6. przy 2-klasowych szkołach w Gwałszowicach, Kawęczynie, Padwi narodowej i Wampierzowie na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. aw.

Kandydaci i kandydatki winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wraz z tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem władz przełożonych w terminie 6-tygodniowym od pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej do tutejszej Władzy.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Mielec, dnia 12 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10763 (6060 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Rusina, że dnia 10 sierpnia 1894 do l. 10763 wniosła Nasta Sydoriak przeciw niemu i spółnikom skargę o własność kilku parcel w Wołowcu na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 października 1894 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwana ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 15 sierpnia 1894.

L. 1231/pr. (6157 2-3)
Na czwartą zwyczajną z dniem 12 listopada 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.
Sanok, d. 16 września 1894.

L. 2918 (6167 2-3)
W sporze sumarycznym Aleksandry Oleśniewiczowej przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryannie Bernalowej i Annie Lechowiczowej z Kobyla o zapłatę 150 zł. ustanawia się dla tychże pozwanych kuratorem Franciszka Wojcika z Kobyla.
Pozwane zaś wzywa, by przed terminem na 16 października 1894 do wniesienia obrony wyznaczonym, albo innego pełnomocnika sobie ustanowić, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyły gdyż w przeciwnym razie możliwie zły wynik sporu same sobie przypiszą,
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, d. 15 sierpnia 1894.

L. 43875 (6003 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zgubionej księżeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 1460 na nazwisko Stefana Terleckiego opiewającej, z pierwotną wkładką wniesioną dnia 13 października 1893 w kwocie 21 zł., której stan z dniem 1 lipca 1894 na 21 zł. 58 ct. wa. opiewał, aby w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, opisaną wyżej księżeczkę galic. kasy oszczędności złożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż w przeciwnym razie księżeczka ta za nieważną i umorzoną uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 1 września 1894.

Zl. 14009 (5825 3-3)
K. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Kolomea in der Wechselsache des Meschulim Sschatner gegen Bazio Hryhoreczuk et. cons. pto 100 fl. ö. W. sn. G. hat für den dem Wohnorte nach unbekanntem Belangten Bazio Hryhoreczuk zum Curator ad actum den Adv. Dr. Haczewski mit Vertretung des Adv. Dr. Hulles bestellt u. dem Ersteren die Zahlungsaufgabe vom 25 August 1894 Zl. 14009 zugestellt.

Der Belangte Bazio Hryhoreczuk wird aufgefordert, dem bestellten Curator seine Behelfe mitzuthellen oder einen anderen Vertreter dem Gerichte nahmhaf zu machen.
Kolomea, den 25 August 1894.

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Stryjskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacje mogą być wnoszone do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Stryju.

W y k a z

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczym wielkich posiadłości okręgu wyb. stryjskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Barański Włodzimierz	Łukawica niżna i Antoniówka.
Barańska Klotylda	Zulin i Rozhureze.
Barański Tadeusz	Siemiginów.
Becherowej Chany Racheli 2 im. masa spadkowa i Becherowie Estera i Eizyg Halberstein Hersch	Bratkowce część Austerya zwana.
Bilińska Ludwika	Chocin.
Bieliński Stanisław dr.	Wierzchnia polna.
Brunicka Helena baranowa dożywotniczka	Strzałków.
Brunicki Józef br.	Bereźnica, Uhelna część „Hajna“ zwana.
Brunicki Julian i małoletni Józef Baronowie	Podhorcie, Wierodmy, Tatarsko.
Bill Krzysztof, Mühlbauer Wacław, Menzel Michał, Böhm Mikołaj, Fleisner Jędrzej, Fleisner Marya, Weiss Antoni, Kostler Wacław, Menzel Adam, Kostler Karol, Kostler Antoni, Stich Karol, Böhm Jan, Kohl Jerzy, Mühlbauer Jan, Menzel Jerzy, Peternek Wacław, Raab Jakób, Stich Michał, Persak Wawrzyniec, Schneider Antoni, Köstler Jerzy, Kaine Stanisław, Bill Franciszek, Köstler Jerzy	Machliniec.
Chomicka Florentyna	Lachowice zarzeczne, Łysków, Korezówka.
Christiani Kronwald, Luitgarda i Teodor	Bukaczowce z przyl. Poświęrz, Słoboda i Nowoszyń.
Czajkowski Michał	Żyrawa.
Czarkowski Konstanty	Niegowce.
Dauksza Adam	Tomaszowce scheda V.
Diamantenstein Mojżesz,	Dołhołuki, Błonie, Harnie, Kłodnica, Koniechów, Dzieduszyce małe.
Dolina rzym. kat. probostwo	Spas.
Duj Jan Jakób 2 im., Tomczyk Michał, Kuryan Jan, Nowak Józef	Tomaszowce scheda II, Dąbrowa scheda II, Tomaszowce część Perepałki i Dąbrowa część Propinatka zwana.
Dzieduszycka Idalia hr.	Siechów.
Dzieduszycki Adam hr.	Czerteż.
Dzieduszycki Klemens hr.	Martynów nowy II, Martynów stary.
Dzieduszycka Agnieszka hr. i Dzieduszyckiego Alfonsa hr. masa spadkowa	Uhelna.
Dzieduszyccy Edmund i Aleksandra z Winogrodzkich hr.	Izydorówka i Krechów.
Dzieduszycka z Winogrodzkich Aleksandra hr. Ettingerowie Naftali Hersch dw. im Jakób Kalman 2 im. i Salamon Majersohn z Ettingerów Chane Mechla 2 im. Rappaport z Ettingerów Estera	Sulatyce i Lachowice podrózne z Marynką. Bratkowce.
Galicyski Bank kredytowy we Lwowie	Kawsko część, Bikierszczyzna Maleczyszczyna i Bandrowszczyzna zwana.
Gartenberg Mojżesz i Lejzor	Styniawa niżna i wyżna, Synowódzko niżne, Synowódzko wyżne, Pohuk, Truchanów, Międzybrodzie, Tyszownica, Lubieńce.
Gregorowicz Antonina	Medynia.
Godlewski Józef	Dołhe.
Gołębski Kazimierz	Czeremchów.
Golejewska Urszula hr.	Kijowiec, Derzów część przyl. Ostra.
Gordoi z hr. Tarnowskich Walerya	Nieżuchów.
Görtz Karol i Domaradzkiego Eugeniusza masa spadkowa	Wola dołhołucka część
Halpern Lipa	Monasterzec.
Jabłońscy Karol, Wanda, Sabina Joanna 2 im., Władysław Wiktor dw. im., Hipolit i Bronisław	Derzów część.
Janowski Józef	Cwitowa.
Ingber Elias Mojżesz 2 im.	Kawczykat, Strychańce.
Jarzymowski Leon	Tejsarów część, Chomentowszczyzna i Zamojszczyzna.
Jaźwińska Wincenta	Międzyrzecze.
Komornicki Stanisław	Zawadka.
Kowalewski Izidor	Wisznów część „Wandelina miszniowiecka“ zwana.
Krzyżanowska Kornela	Bortniki.
Kunaszowski Jan	Perekosy.
Kunaszowski Maciej	Łuka, Siwka wojniłowska i Moszkowce.
Lubomirska z hr. Zamojskich Marya księżna	Podhorodec, Urycz, Sopoł, Las staube, Pajsie.
Lwowska gr. kat. Metropolia	Perechińsko.
Majer Majer	Podmiechale I. II. III.
Mandelbaum Izrael Mojżesz 2 im. i Fradel Mandelbaum.	Czerniów czyli Czernijów część „Wandolina“ zwana.
Mandelbaum Lejzor	Czerniów czyli Czernijów.
Matkowski Stanisław Maryan Tymon 3 im.	Dzieduszyce wielkie, Sokółów i Łany sokółowskie.
Mazaraki Maryan, Wacław 2 im.	Strutyn wyższy, Lipa, Roztoczki, Stankowce, Witwica 4 części.
Michalewscy Wincenty i Michalina	Tużyłów części I, II, III i IV i Kotiatyce część.
Mierzeńska z hr. Rozwadowskich Marya, Jadwiga.	Dubowica.
Onyszkiewicz Adam	Lisiatyce.
Pawłowska Sabina Helena 2 im. i Myszkowski Stefan	Jajkowce i Lubeza.
Pietruskiego Konstantego masa spadkowa	Hanowce, Juseptycze, Ruda, Kochawina.
Pietruskiego Jana masa spadkowa	Stankow, Falisza.
Podlewska Olimpia i Podlewskiego Wincen-tego masa spadkowa	Czernica, Piaseczna.
Polański Teodozy Mikołaj 2 im.	Rudniki.
Pomeranz Chaim Czudyk, Partycki Józef, Hanczyj Michał, Szumak Iwan, Hnatyków Mikołaj, Lusak Hryń, Mraka Iwan, Macin niak Mikołaj, Chłypawka Andrzej, Huckało Andrzej, Dyczków Dymtro, Kuryłów Filip, Klar Fedko, Kuryliszyn Oleksy, Lusak Olena, Franków Fedko, Charów Hnat, Kunderewicz Mikołaj, Chłypawka Anastazy, Chłypawka Jan, Megitschak Mikołaj, Geraj Fedko, Łuczyszyn Wasyl, Eberhard Kasper, Mraka Iwan, Klar Fedko, Lachmann Hryń, Buniak Hryń, Chłypawka Iwan senior, Szopiak Marcin, Mraka Piotr, Lemy Fedko, Marszałek Andrzej, Narynyk Andrzej, Nieczuja Fedko, Kuryła Dymitr, Kuryliszyn Oleksy, Charów Katarzyna, Karla Michał, Jurków Iwan, Maziak Stefan, Stadnik Oleksa.	Tejsarów część Kobylszczyzna zwana.
Postruska Julia	Wojniłów, Siółko część.
Postruski Witold	Seredne.
Postruski Włodzimierz	Krechowice.
Raciborsej Feliks, Adela, Otylia i Sydonia z Raciborskich Baumanowa	Łukawica górna.
Rojowski Kazimierz	Humenów i Wierzchnia część „Las wierzchniański“ zwana.
Romaszkana Zygmunta bar. masa spadkowa	Dobrzany, Pietruńczany, Ubersko, Wownia, Wolica.
Rozwadowskiego Bartłomieja masa spadkowa	Babin, Słobódka
Rozwadowski Franciszek	Dołpotów.
Rückemann Henryk, Tempel Filip i Jan Walter Jakób, Rückemann Michał, ojciec i Michał syn, Pfeifer Ferdynand, Rückemann Filip, Rückemann Jakób, Höhnowie Filip, Ferdynand, Jan i Michał, Jethon Ludwik, Mach Daniel	Zbora.
Rupp Jakób młodszy	Dobrowlany część Nowy Dwór zwana.
Rupp Jan	Dobrowlany część Janówka zwana.
Rylska z Puzynów Izabela	Martynów nowy połowa I.
Seazighino Feliks	Przewoziec.
Simon Amelia	Balicze podgórne czyli zarzeczne lub podleśne zwane, Balicze podrózne.
Salzberg Izak	Nowesioło z przyl. Kornelówka i Michałówka.
Skarb państwa	Kałusz z przyl., Bolechów z przyl., Dolina z przyl.
Skarbka Stanisława hr. fundacya	Demnia, Drohowyże, Itów, Iwanowce, Malechów, Mikołajów, Nadiatyce, Rozwadów, Stulsko, Wola mała i wielka, Trościanice.
Skarzyński Fortunat Stanisław Karol, 3 im.	Uście, Weryń, Życ.
Skarzyński Stanisław	Jaroszyce i Łotatniki.
Skrzyńska z Żebrowskich Zuzanna	Studzianka.
Skwarczyński Karol, Marcelina, Adam Franciszek 2 im. i Stanisław Eugeniusz 2 im. małoletnie	Żurawno, Pobereże, Bujanów, Dubrawka, Holeszów, Kotoryny, Tarnawka, Monasterzec, Huta, Mielnicz, Oruskie, Mazurówka
Starzeńska z Gołuchowskich 1 voto Łosiowa Zofia hrab.	Protesy i Włodzimirce.
Sobota Karol	Wierzchnia część.
Sozańska Felicja	Hnidyczów, Wola hnidyczowska, Łowczyce.
Stillera Bonifacego masa spadkowa	Podhorki.
Stern Dawid Mojżesz 2 im. i Lea	Daszawa, Komarów.
Swidrygiełło Swiderski Stanisław książe	Morszyn.
Tarnowska Karolina hrab. dożywotniczka	Brosznów część I.
Tehórznicki Mniszek Aleksander dr.	Pukieniec i Błotnie.
Thom Leon	Hołobotów, Zawadów, Stryj, Łany
Tyszownicki Roman	Poculowce, Przany, Pokrowie, Rybotówka.
Tustanowski Michał	Holeszów z Zapeczynem.
Tustanowski Stefan	Dołhołuka część I.
Ujejsy Kordjan i Zofia ze Suchodolskich	Podmiechale.
Waligórski Adolf	Żurów.
Weissglas Feliks	Tomaszowce, Dąbrowa.
Wiacek Tomasz, Król Michał, Trać Jan, Magierecki Antoni, Szczytyński Franciszek, Leżański Michał, Jala Marcin, Wójcik Kazimierz, Bogacz Wojciech, Ortyl Jakób, Marek Michał, Godek Michał, Wolak Piotr, Serafin Tomasz, Szewc Józef, Górz Jan, Kopała Józef, Muczek Adam, Paduch Kazimierz, Drozd Józef, Bładek Kasper, Dul Andrzej, Nieradka Franciszek i Jakób, Ryś Wojciech, Wór Walenty, Kraniec Łukasz, Woś Jędrzej, Biziur Tomasz, Pikuła Jan, Kopeć Wojciech Zak Piotr, Janiec Franciszek, Kała Józef, Sitarz Antoni i Puzio Marcin	Swaryczów.
Widajewicz Bolesław	Jamelnica i Jamelnicki.
Widajewicz Paulina	Dołhe czyli Dołha.
Winnicki Kazimierz	Woleniów.
Wnorowska Bronisława, Capińska z Wronowskich Jadwiga i Schlauf z Wronowskich Wanda	Demienka leśna i podniestrzańska.
Wojniłów rzym. kat. probostwo	Iwanowo, Turady.
Zakrzewski Ignacy Mieczysław 2 im.	Derzów część.
Zalechowscy Wincenty i Aniela	Siółki, Wojniłów część.
Żydaczów rzym. kat. probostwo	Czołhany I, II, III, Bolejów I, II i Kniaczyna.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 13 września 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 września 1894.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Brzeżany Husiatyn Sambor Stryj Tarnopol Trembowla Wieliczka Złoczów	Płucza wielka. Kociubińczyki. Ozimina. Łany stryjskie. Ihrowice. Skoromasze. Gruszów ad Gruszówek. Pomorzany (Gaj).
Wąglik	Brody Jaworów Mościska Żółkiew	Zagórze, (Michałówka). Semerówka. Makuniów. Kłodno
Róża węglkowa	Zbaraż	Skoryki.
Parchy u koni	Dolina Dobromil Kolbuszowa Zbaraż	Cerkiewna. Starzawa. Kopce Płazówka. Worobijówka (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Nadwórna Trembowla	Delatyn (Rozływy). Kobyłowski.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec, Odrowąż.

Z. k. Namieśtnictwa.

L. 39975 (6043 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że na żądanie galic. kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Judzie Izaakowi vel Izydorowi Philippowi i innym o przymusową sprzedaż realności lk. 674³/₄ we Lwowie w celu ściągnięcia pięciu zaległych rat pożyczkowych i reszty kapitału 2235 zł. 78 ct., zarządził uchwałą z 3 marca 1894 l. 8035 opisanie przynależności realności pod lk. 674³/₄ we Lwowie.

Gdy miejsce zamieszkania Judy Izaaka vel Izidora Philippa jest niewiadome, został dla niego adwokat dr. Tabaczyński kuratorem, zaś adwokat dr. Czarnik zastępcą tegoż ustanowiony i rzeczona uchwała z dnia 3 marca 1894 l. 8035 temuż kuratorowi doręczona.

Zawiadamia się o tem niniejsze Judy Izaaka vel Izidora Philippa z wezwaniem, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 35609 (6044 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 kwietnia 1894 do l. 35609 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Karolowi Schmidt prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla połowy kwoty 57 zł. wa. z pn. w stanie biernym połowy realności l. 133 wykazu hipotecznego gminy Czerniowce — i połowy realności lwh 1774 gminy Czerniowce.

Gdy miejsce pobytu Karola Schmidta nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Karola Schmidta, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 24625 (5877 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że w dniu 13 sierpnia 1846 zmarł w Woli jacobowej Mikołaj Teresuk Płoński nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu powołańców do tego spadku z ustawy, Daniela Płońskiego, Katarzyny Płońskiej i Maryi Płońskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego o kreślonego do tutejszego sądu zgłosili się i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Markusem Tiegermann w Drohobyczu i ze zgłaszającymi się spadkobiercami będzie pertraktowany.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 25 stycznia 1894.

L. 34581 (6045 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 16 września 1893 do l. 45607 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Iwoniu Andruk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 123 wyk. hip. gm. Banila ruska.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Iwoniu Andruka nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Mikołaja Iwoniu Andruka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 35625 (6046 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 16 września 1893 do l. 45613 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Boberskiemu prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności l. 552 wyk. hip. gm. Ispas Wołoski.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Boberskiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Jakóba Boberskiego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 12328 (5875 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. dl. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 29 czerwca 1893 zmarł w Chylyczkach Hrynkow Łabarz nieślubny syn Katarzyny Łabarz zam. Buczak b-z pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy tutejszemu sądowi niewiadomo czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa z jakiegobądź tytułu do spadku tego sobie rościli, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego swe prawa do spadku tego w tut. sądzie zgłosili i po wykazaniu swych praw oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego adw. Rożankowski kuratorem ustanowiony został, z tymi, którzy oświadczenie do spadku wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie, zaś część spadku nieobjęta, lub też w razie gdyby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Złoczów, dnia 13 lipca 1894.

L. 17733 (6108 3-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejby Padawera przeciw spadkobiercom Franciszka Toporka o 25 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Błażeja Toporka kuratorem adwokata dr. A. Malawskiego.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 6 września 1894.

L. 18617 (6109 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salsmona Rosenthala, że dnia w sporze wekslowym firmy „Braci Schmelkes następcy“ Arona Blanksteina, M. Schmelkesa przeciw niemu i Etli Rosenthalowej o 75 zł. z pn. kuratorem tutejszego adwokata dr. Rosta z substytucją adw. dr. Glasera ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 13 września 1894 l. 18617 doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 13 września 1894.

L. 8980 (5834 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Adama, że dnia 20 kwietnia 1894 do l. 5238 wniósł przeciw niemu Bazyli Radko skargę o 100 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1894 o godz. 9 przed połud. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Bądźcie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wezwaniem udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 10 lipca 1894.

L. 4658 (5871 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salsmona Dittlera, iż Jakób Stotter wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 216 zł. 9 ct. wa. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 października 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 1055 (5853 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że dnia 9 maja 1893 zmarł w Kamionce str. Wolf Gilden bez pozostawienia ostatniej woli i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Josia Gildena, aby w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Alterem Morgensternem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka, 17 stycznia 1894.

L. 2961 (6146 3-3)
W sporze sumarycznym Franciszka Dzioka przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stanisławowi i Katarzynie małż. Skwirzom o zapłatę 200 zł. ustanawia się dla tychże pozwanym kuratorem Józefa Piękosia z Cieszyny.

Pozwanym zaś wzywa, by przed terminem na 16 października 1894 do wnieśsienia obrony wyznaczonym albo innego pełnomocnika sobie ustanowili, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli gdyż w przeciwnym razie możliwe zły wynik sporu same sobie przypiszą

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, d. 15 sierpnia 1894.

L. 8310 (5873 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zawiadamia z życia lub miejsca pobytu niewiadomych jako to: Wilhelma Zerboni di Sposetti, Eweliny Zerboni di Sposetti Almy z Zerbonich Mitrowich, niewiadomych wierzycieli masy spadkowej po ś. p. Emilii Zerboni względnie jej męża Fryderyka Zerboniego, Romana Gromadki, Władysława Gromadki, Klauudy z Gromadków Krasickiej Ferdynanda Stechera, Ludwika Uniatyckiej względnie Wilhelma Uniatyckiego, Romualda Fergondy, Augusty Ohrynowicz, Leona Grossmana, Karola Schabenbecka, Sylwii Józefiny Leopoldyny 3 im. Wardenorową, Jossia Huta i wreszcie dla wszystkich innych z życia, nazwiska i miejsca nieznanych legataryuszów a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców dalej uprawnionych do pobrania choćby części tylko niniejszego spadku w tut. sądzie z tytułu spadku a nie zapisu na podstawie dekretu dziedziczenia z dnia 15 kwietnia 1880 l. 3628 przez sąd tutejszy po ś. p. Rudolfa Kurzeuila wydanego niewiadomych z życia, nazwiska lub miejsca pobytu następców lub prawonabywców wymienionych, w tym dekrecie dziedziczenia spadkobierców

legowanej rozporządzeniem ostatniej woli z daty Kołomyja 13 czerwca 1864 przez ś. p. Rudolfa Kurzeuila na dobrach Kamionki wielkie miasto Kamionki wielkie połowa i Dobrowódka intabulowanej sumy 3000 dukatów, że celem zastępowania ich w sprawie wydania właścicielom powyższych dóbr Schaji Kohn i Salamonowi Marmoroszewi odseteków od kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi w rzeczonych dobrach w kwocie 41150 zł. wa. wymierzonego ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z substytucją adw. dr. Staubera z Kołomyj i wzywa tych niewiadomych, aby co do zastępstwa swojego z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja, 23 czerwca 1894.

L. 7852 (6186 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Józefa Klisia z Czernichowa Nr. 17 iż arcyksiążeczka Dyrekcya dóbr w Żywcu wytoczyła przeciw niemu skargę de praes. 4 sierpnia 1894 l. 7276 o naruszenie prawa rybołówstwa w rzece Sole w obrębie gminy Czernichów na którą termin do rozprawy na dzień 25 września 1894 wyznaczony został z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Bogdaniem z Żywca.

Wzywa się zatem Józefa Klisia, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika w tut. ek. sądzie ustanowił, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec, d. 28 sierpnia 1894.

L. 30568 (5932 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sołtyśka, że przeciw niemu wniósł Jakób Rosenbaum pozew de praes. 1 sierpnia 1894 l. 27528 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1894 l. 27528 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Raczyńskiemu ze substytucją adwokata dr. Tomika w Krakowie, poleca się zatem aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 31 sierpnia 1894.

L. 8792 (6131 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu Państwa pto 26 zł. 60 ct. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lejby Glasberga i Elkanego Glasberga na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Lipinera mianuje i temuż poleca, aby powierzone mu niniejszem obowiązki sumienie i wedle prawa pełnił, zaś Lejbie Glasberg i Elkanie Glasberg poleca, aby się do tego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacji udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasć mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, 20 lipca 1894.

L. 8789 (5831 3-3)
Podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1892 zmarł w Biesiadkach Mateusz Mierzwa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którym synom swoim Józefowi i Michałowi Mierzwie przeznaczył spłaty pieniężne od reszty rodzeństwa. Sąd nie znając pobytu Józefa i Michała Mierzwów wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Józefa Hojdy dla nich przeznaczonym.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 23 sierpnia 1894.

L. 20843 (5829 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Liechtenberga, że na prośbę Henca Kimmel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Rosenbergowi z zastępcem tutejszego adwokata dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 4 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

„MARYA“
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.
Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.
Od 6-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej po południu, ul. Fredry Nr. 7. 1029

LIPTONA
składy zbiorowe
angielskiej herbaty
Maddema Mills, Cinnamon Gardens
COLOMBO
Kantor na Ceylonie:
Upper Chatham Street,
COLOMBO.

Pijcie i delektujcie się **LIPTONA** pysznymi herbatami!
Najsławniejsze tego wieku.
Wszędzie dostanie gdzie trzymają dobre towary.
Skład: Artur Kościcki
Lwów, ul. Ossolińskich 11.
Główny skład w Londynie E. C. Bath Street, City Road.
Pół kilo kawy najprzedniejszej 1 zł.

LIPTONA
indyjskie składki zbiorowe i wywozowe
herbaty
Harc Street Strand.
CALCUTTA
Indyjski kantor Dalhousie Square.
CALCUTTA.

2538

Prośne ogłoszenia
od wyraża pelttem centu, tustym pelttem 3 centy.

Znakomite takti nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 320

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw. 1048

Dobra ziemska przeszło 800 morgów obszaru, z czego 200 morgów lasu, niedaleko od kolei, z licznym inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania. Bliższa wiadomość pod adresem K. M. 15 Lwów, Główny urząd pocztowy. Pośrednictwo wykluczone. 1048

Nowy uniform galowy urzędniczy (złoty kołnierz etc) jest zaraz do nabycia u W. Z. S. Łyczakowska 53 a, drzwi 2, 1067

Mam kilka majątków na sprzedaż od 120.000 do 600 000, ktoby sobie życzył objaśnienia, raczy się zgłosić do K. Kuczyński w Derohowie, ost. poczta Wojniłów. 1054

Apteka w Rawie ruskiej jest do wydzierżawienia a ewentualnie do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. 1043

W konc. szkole muzycznej **Klaudyi Markiewiczowej** rozpoczyna się kurs nauki fortepianu z dniem 1 września 1894. Bliższe szczegóły, statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole: Lwów, ul. Teatralna l. 8, II. piętro (płac św. Ducha). Tamże znajduje się skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. 97

Ogrodnik żonaty, wiedeńczyk, z 1 dziećmi, w wszelkich gałęziach ogrodnictwa wykształcony, rozumiejący się dobrze na hodowli chmielu i pszczoł, szuka natychmiast zajęcia. — Adres: W. Leroch, ogrodnik, Ja ów koło Trembowli. 1069

„Gazeta Lwowska“ jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań **H. Mayera** róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa. Ciągnięcie już w czwartek.

Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.

w gotówce z potrąceniem tylko 10 pra.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca 915
M. Jonasz, Korman; Feigenbaum, Ch. Werfel.

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika l. 9,

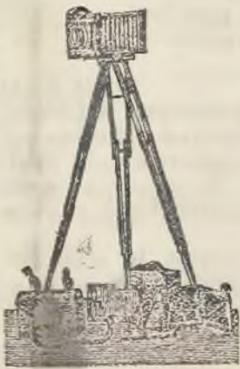
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Na Wystawie krajowej w pawilonie **Ballašana i Solkowskiego** można się przekonać o dobro i prawdziwej starej żytniej wódki bez cukru i bez anyżu „**BAŁŁABANÓWKI**“ ja oteż i o **najlepszym bulionie** w Galicyi z fabryki Z. Solkowskiego w Krysowicach. 901

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwasaru), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych W. z. kije reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia i wycenienia zabieram odwrótne.

Schutz-Marko.
Kapsułki z olejku różanno-santalowego aptekarza Labra z Würzburga. **leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.** Prawdziwe z marką „Róża“ **Flakon zł. 2.** 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu **C. Brady w Kromieryżu.**
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuldynowy, ciecz, szkła, chemikalia i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 58

Arcydzieła
SZEKSPIRA
Wychodzą w zeszytach po 15 ct
KRAKÓW
KSIEGARNI POLSKIEJ
w Lwowie. 1068

H. CEGIELSKI w Poznaniu.
Lejarnia,
Fabryka machin i narzędzi rolniczych,
Machin parowych,
kotłów i urządzeń przemysłowych,
poleca swe z dobroci i praktyczności znane wyroby, które na różnych wystawach Europy wielokrotnie premiiowane zostały.
Zakłady przemysłowe jak:
gorzelnie, mączkarnie, mleczarnie i inne, wykonywa fabryka podług najnowszych systemów z wszelkimi ulepszeniami i nowościami.



Na obecnej Wystawie krajowej we Lwowie otrzymała fabryka srebrny medal za plug patentowy dwuskibowy, który na próbach pod Lwowem w dniu 22 czerwca b. r. konkurując z innymi, tak krajowymi jak i zagranicznymi, został za najlepszy uznany przez komisję wystawową.

Parowa mleczarnia ustawiona na Wystawie przez fabrykę otrzymała pierwsze nagrody t. j. dyplom honorowy i złoty medal. 894

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację poleca:

4 1/2 proc. listy hipoteczne
5 proc. listy hipoteczne premiiowane
5 proc. listy hipoteczne bez premii
4 proc. listy Towar. kredytowego ziemskiego
4 proc. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
4 proc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowskią
4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 proc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne nielosewne papiery wartościowe, tudzież zapadłe kapony z gotówką, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejsowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, w których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrostem kosztów, które sam ponosi. (39)